Nr 307. Kraków, Sobota 8 Lipca 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka ul Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A Buchstab, ul Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niezwoływanie Sejmu krajowego.

Wśród zażartej kampanii wyborczej, zapomniano zupełnie o kopciuszku galicyjskim, o t. zw. samorządzie krajowym. Wszyscy myśleli o mandatach parlamentarnych, ale nikt nie troskał się o to, co się też dzieje i co się stanie z naszym Sejmem krajowym, czy pracuje ktoś nad jego uruchomieniem, czy i kiedy wogóle ten Sejm będzie zwołany?

Dopiero gdy przeszumiała burzliwa fala wyborcza, gdy uspokajać się zaczęła zawierucha agitacyjna, — przypomniano sobie, że oprócz centralnego parlamentu obchodzić nas także nieco powinien Sejm krajowy, i że ta reprezentacya nasza krajowa, będąca niesłychanie cennym nabytkiem konstytucyjnym kraju, przestaje funkcyonować.

Ze Lwowa i Wiednia równocześnie nadchodzą złowrogie wieści, że Sejm nasz krajowy w tym roku zwołany będzie jedynie na tradycyjną trzydniówkę celem uchwalenia prowizoryum budżetowego na rok przyszły, gdyż zachodzi obawa, że Rusini przez czynną obstrukcyę uniemożliwią obrady. Oczywiście wraz z żywotnością Sejmu ginie nadzieja przeprowadzenia w nim reformy ordynacyi wyborczej.

Równocześnie puszczono w obieg nie dające się w tej chwili sprawdzić wieści, że nie jest wcale wykluczoną ewentualność rozwiązania Sejmu krajowego.

Ośmielimy się przedewszystkiem zapytać, czy i co uczyniono dotąd ze strony polskiej większości sejmowej, względnie Wydziału krajowego i polskich sfer wpływowych, dla uruchomienia Sejmu krajowego? Parlamentarna akcya wyborcza, której końce trzymali przedstawiciele władz krajowych, była dobrą sposobnością do nawiązania w tym kierunku z Rusinami rokowań. Zdaje się jednak, że nikt o tem nie pomyślał i dopiero rząd centralny wyręczył w tej trosce nasze sfery decydujące, gdyż przed kilku dniami zamieściła „N. Fr. Presse“ wymowną wzmiankę, że rząd, oczywiście wiedeński, ma zamiar wdrożyć akcyę dla uruchomienia Sejmu galicyjskiego.

Czy to zdrowo dla nas, że w trosce o uruchomienie Sejmu krajowego wyręcza nas rząd centralny? ~~Czy to politycznie z naszej strony,~~ że rząd prowadzi z Rusinami rokowania — bez nas? Rząd stale będzie w tym procederze jeden mieć po swej stronie argument: jeżeli — powie nam — wy nic nie robicie, to ja jestem od tego, abym was w tej robocie wyręczył.

Są to objawy niepokojące. Sejm nasz, a z nim autorytet samorządu krajowego, — upada. Kraj z dziwną obojętnością patrzy na ten objaw zatrważający, bo ten Sejm kuryalny, nie będący przedstawicielem jego społecznych i politycznych aspiracyj, coraz mniej budzi w nim zajęcia i coraz mniej jest mu sympatycznym. Jest to jakaś niezwykła, narzucona mu organizacya, której działania coraz bardziej są mu obce.

Ale jakim już jest ten Sejm, może on przecież spełnić jeszcze wielkie zadanie: może i powinien dać życie Sejmowi innemu, opartemu na niegorszych zasadach wyborczych od tych, na których opiera się parlament. I to jest jedną z zasadniczych racyj, że ten Sejm o spełnieniu tego zadania nie myśli, że go ten postulat, tę misyę swoją lekceważy. A tutaj zarzut tu trafia już zarówno polską większość, jak ruską mniejszość sejmową.

Niezwoływanie Sejmu, lub choćby jego rozwiązanie, nie jest żadnem załatwieniem kwestyi jego uruchomienia, a jest raczej zaprzepaszczeniem tej kwestyi wraz z Sejmem samym.

Obok wielu postulatów, których spełnienie dłuższej zwłoki nie znosi, powinno być uruchomienie i zwołanie Sejmu krajowego jednym z najważniejszych punktów programu politycznego stronnictw demokratycznych, wstępujących w podwoje Rady państwa. Stamtąd ma kraj prawo wyczekiwać ożywczej myśli, impulsu w sprawie, przez większość sejmową lekceważonej.

Sytuacya w Maroku.

(Tel. „N. Reformy“).

Anglia i Rosya.

Paryż, 8 lipca.

Prasa tutejsza wyraża żywe zadowolenie ze stanowiska Anglii w sprawie marokańskiej. Natomiast dwuznaczne stanowisko Rosyi wywołuje tu ogólną niechęć. Dzienniki półurzędowe starają się wytłómaczyć postępowanie Rosyi kłopotami, jakie państwo to ma na półwyspie bałkańskim.

Anglia przeciw Niemcom.

Paryż, 8 lipca.

„Temps“ donosi z Londynu: Prawdopodobnie Anglia oświadczy, że rokowania dyplomatyczne pod presyą obecności okrętu niemieckiego w Agadir są niemożliwe i dlatego zażąda, aby przed rozpoczęciem rokowań dyplomatycznych w sprawie marokańskiej Niemcy wycofały swój okręt wojenny z Agadiru.

Czy Francya się wycofała?

Londyn, 8 lipca.

Z dzienników tutejszych tylko „Westminster Gazette“ zaznacza pogłoskę, że Francya wycofała swoje wojska z Maroka. Dziennik ten twierdzi, że Francya wycofała wojska z Fezu jeszcze przed wysłaniem niemieckiego okrętu wojennego do Agadir. Wiadomość ta nie znajduje jednak dotąd nigdzie potwierdzenia i uważana jest powszechnie za nieprawdziwą.

Narady dyplomatów.

Berlin, 8 lipca.

Ambasador rosyjski miał wczoraj dwugodzinną konferencyę z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Kiderlen-Wächterem.

Niemiecka Maurytania.

Berlin, 8 lipca.

Dzienniki wszechniemieckie wzywają rząd, aby wysłał do Maroka jeszcze kilka okrętów wojennych i zająwszy całą południową część Maroka, utworzył z niej prowincyę Niemiecką Maurytanię.

Korespondencya „N. Reformy“.

Warszawa, 6 lipca.

(„Tertius gaudens“. — Rewizye w konsystorzach. — Protest biskupów. — Odrzucony rekurs. — Informatorzy i delatorzy. — Z pobytu ministra Kokowcewa w Warszawie).

Z rzadką jednomyślnością prasa warszawska i opinia publiczna wszystkich sfer kulturalnych, potępiły brutalny napad na p. Dmowskiego, który tylko jeden „Goniec“ nazwał „odruchem młodzieży“, wszyscy zaś burdą uliczną. Lecz tem surowiej wypada ocena niefortunnego orędzia endeckiego, dającego okazyę do awantury, z której... „tertius gaudens“. Hakata rosyjska aż piszczy z radości, że Polacy czubią się między sobą w sprawie tak zasadniczej, jak szkolnictwo. W oświetleniu całego incydentu jest oczywiście dużo fałszów i przedwczesnej uciechy z powodu rzekomego zatracenia w społeczeństwie polskiem oryentacyi politycznej.

Tymczasem w innym zgoła zakresie uwydatnia się postępująca wciąż reakcya. Niemożność odwołania manifestu tolerancyjnego o zmianie religii, oprócz znanych ograniczeń redukujących tolerancyę wyznaniową do minimum, skłoniła do wdrożenia bizantyjskiego „kulturkampfu“ przeciw nienawistnemu katolicyzmowi. Jak wiadomo, w roli rosyjskiego Falcka występuje osławiony Tiażelnikow, o którym tylokrotnie wspominałem.

Ponieważ afera Jezuity ks. Wiercińskiego w Moskwie, oprócz hałaśliwego rozgłosu i przejaskrawienia faktów, które następnie wypadło prostować, nie dostarczyła Tiażelnikowowi potrzebnych materyałów dla rozwinięcia „kulturkampfu“ w wielkim stylu, jął się więc nowego zgoła sposobu. Oto do wszystkich konsystorzów rzymsko-katolickich, czyli kuryj biskupich, wydelegował specyalnych urzędników dla dopełnienia rewizyi aktów i papierów kancelaryjnych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ci rewidenci posiadają z góry ułożoną instrukcyę, czego mają szukać. Chodzi tu o pochwycenie dokumentów, mających potwierdzić powzięte podejrzenie, że biskupi i podwładne im duchowieństwo katolickie, poza legalną organizacyą, prowadzą jakieś machinacye, zagrażające państwowości rosyjskiej i cerkwi prawosławnej.

Bezwzględność rewidentów petersburskich, a raczej szpiclów Tiażelnikowa, wywołuje najzupełniej uzasadnione protesty zwierzchników dyecezyalnych, którzy zasłaniają się prawem kanonicznem co do pewnego rodzaju aktów i papierów konsystorskich, nie mogących podlegać ujawnieniu. Trzy są mianowicie kategorye takich aktów, uważanych za tajne archiwum, bezwarunkowo nigdy nie podlegających dotychczas ingerencyi świeckiej władzy państwowej. Pierwsza, to sprawy separacyjno-rozwodowe, których pewne szczegóły są, jako tajemnica, zabezpieczone przysięgą wszystkich uczestników śledztwa konsystorskiego. Druga kategorya tajnego archiwum zawiera procesy kanoniczne w rozmaitych sprawach duchowieństwa, podlegającego dyscyplinie biskupiej. Trzecia wreszcie dotyczy roztrząsań t. zw. „casus coscientiae“ z zakresu przeróżnych wątpliwości, pozostających w ścisłem związku z tajemnicą spowiedzi.

Rewidenci petersburscy zlekceważyli sobie najzupełniej protest biskupów, a mając za sobą interwencyę policyjną, właśnie w tych tajnych archiwach konsystorskich szperają jak najskrupulatniej, a towarzyszący im kanceliści robią z przeglądanych aktów rozmaite wyciągi.

Czy Tiażelnikow przezswoich detektywów zdoła dobić się do jakichś tyle upragnionych dla uplanowanych zamierzeń „corpora delicti“ — rzecz pono więcej, niż wątpliwa. Ale to jest pewnem, że owe brutalne rewizye w konsystorzach katolickich, przeistaczające t. zw. petersburski departament obcych wyznań w „ochranę“ policyjną, muszą wywołać ostrzejszy konflikt między Petersburgiem a Watykanem. Upowszechnia się coraz bardziej mniemanie, że ten incydent rewizyjny może doprowadzić do jawnego i publicznego protestu ze strony Stolicy Apostolskiej, dotychczas nazbyt ustępliwej w stosunkach dyplomatycznych z rządem petersburskim.

W tych dniach wydarzył się fakt, wymownie świadczący o podjęciu na nowo prób rusyfikacyi za pomocą duchowieństwa katolickiego. Proboszcz pewnej parafii w pow. włodawskim, gubernii siedleckiej, otrzymał zawiadomienie naczelnika powiatu, aby w oznaczonym terminie odebrał od kilku nowych sołtysów i jednego wójta przysięgę wiernopoddańczą bezwarunkowo w języku rosyjskim. Poboszcz, powołując się na przepisy z r. 1895 r. dotychczas przez biskupa nie odwołane, odpowiedział, że przysięgę w języku rosyjskim może odebrać tylko w kancelaryi urzędu gminnego, w obrębie zaś kościoła obowiązuje go tekst polski. Mimo ściśle prawnej podstawy wyjaśnienia, gebernator siedlecki, Wołżyn, ukarał proboszcza karą pieniężną i rozkazał mu usunąć się z zajmowanego stanowiska w ciągu jednej doby.

Biskup lubelski, Jaczewski, w drodze telegraficznej zaskarżył nieprawne rozporządzenie gubernatora zarówno przed Skałłonem, jak i w ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu. Dość rychło nadeszły odpowiedzi, orzekające lakonicznie, że rekurs biskupa pozostaje bez skutku. Jest więc już wyraźny precedens do narzucenia duchowieństwu katolickiemu obowiązkowego przyjmowania roty przysięgi w kościołach po rosyjsku, mimo, że przed laty 16 rząd inaczej zdecydował.

Jeżeli wogóle biskupi, działając solidarnie i jednomyślnie, okażą stanowczość w uchylaniu się od przyjmowania rozporządzeń biurokratycznych, sprzecznych z prawem kanonicznem, próby kulturkampfu rusyfikacyjnego mogą się nie udać. Represye administracyjne, gdyby nawet doprowadziły do ostatecznego zerwania stosunków dyplomatycznych Petersburga z Watykanem, spowodują jedynie intenzywniejszą działalność duchowieństwa w kierunku obywatelsko-narodowym. Katolicyzm prześladowany, stanowi dla społeczeństwa niezawodną rękojmię, że kler, oprócz chyba wyjątkowo zwyrodniałych jednostek, nie stanie się podatnem narzędziem rusyfikacyjnem, jak na przykład sekty: maryawicka i chrześcijan-ewangelików, które są przez rząd opiekuńczy powołane nietylko do walki z katolicyzmem, lecz z polskością. Nikt już dziś nie wątpi, że inicyator i główny reżyser wszczętego kulturkampfu, Tiażelnikow, korzysta w tej imprezie z informacyj, udzielanych mu przez Kowalskiego i Żebrowskiego, naczelników obu sekt, a byłych księży katolickich. Są oni nietylko konsyliarzami Tiażelnikowa, ale i delatorami, wtajemniczonymi w stosunki środowiska, z którego tak niedawno zostali wyrzuceni.

Inauguracya nowego gmachu oddziału Banku państwa i kilkodniowy pobyt ministra skarbu, Kokowcewa, w Warszawie, miały oczywiście charakter wybitnie rosyjsko-nacyonalistyczny. Na każdym kroku silnie akcentowano, że tu gospodaruje hakata biurokratyczno-nacyonalistyczna, rdzenne zaś społeczeństwo i jego żywotne interesy zaledwie są tolerowane. Minister, udzielając posłuchania przedstawicielom różnych grup handlowo-przemysłowych, przedstawiających skromne miejscowe dezyderata ekonomiczne, z naciskiem wybijał w swoich odpowiedziach podporządkowywanie interesów „kraju przywiślańskiego“ interesom całego państwa. Nie uwzględnił pozytywnie nawet najbłahszych podań, dając wykrętne odpowiedzi w sensie odmownym. — Bankiet dla ministra w klubie rosyjskim, z udziałem około 50 Polaków na 230 biesiadników, był z góry ułożoną przez hakatystów nacyonalistycznych manifestacyą szowinistyczno-patryotyczną. Nawet arystokratyczni i plutokratyczni ugodowcy denerwowali się, wysłuchując mów toastowych, przepojonych nietylko czarnosecinną lojalnością, ale i wycieczkami ironicznemi przeciw „inorodcom“. — Szczególniej toast prezesa Izby sądowej, Posnikowa, na cześć krzewicieli kultury rosyjskiej na zachodnich kresach państwa, miał charakter wyzywającej buty nacyonalistycznej.

Pol

Interes ekonomiczny w sprawie marokańskiej.

Wszystkie państwa europejskie, które tak żywy udział biorą w „kształtowaniu“ kwestyi marokańskiej, uzasadniają rzekomą konieczność akcyi swej w tym kierunku swojemi interesami gospodarczemi w Maroku. Jeśli jednakże porównamy cyfry wydatków na tę akcyę oraz jej rozmiary, nadto połączone z nią polityczne ryzyko, z cyframi, określającemi ściśle właściwe interesa ekonomiczne poszczególnych państw na ziemi marokańskiej, dojść musimy do przekonania, że między jedną a drugą pozycyą niema należytej proporcyi, że dzisiejsze względy ekonomiczne, łączące Europę z państwem Mulej-Hafida, owego ogromnego zainteresowania się dla tego kraju i nerwowego wprost półzawodnictwa państw, grożącego wprost zatargami wojennemi, bynajmniej nie usprawiedliwiają. I rzeczywiście też, nie o dzisiejsze znaczenie Maroka dla gospodarczej sytuacyi Europy rozchodzi się w tej sprawie, lecz o dotyczące znaczenie tego kraju w przyszłości.

Według najnowszej statystyki handlowej państwa marokańskiego, ułożonej przez „Comité des Douanes“, cały zewnętrzny handel Maroka, włącznie z handlem lądowym przez granicę algierską, reprezentował w r. 1909 wartość w rubryce przywozu do Maroka 132,612.000 franków, a w rubryce wywozu 52,563.000 franków. Głównemi przedmiotami przywozu (importu) do Maroka były: jedwab surowy, mąka pszenna, cukier, herbata, wyroby tytoniowe, olej i oliwa, drzewo, wyroby żelazne, broń, piwo, świece stearynowe, wreszcie tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne; głównemi przedmiotami wywozu: bydło rzeźne, wełna, surowy wosk, jaja, skóry wołów, kóz i owiec, pszenica, kukurudza, jęczmień, fasola, migdały, siemię lniane, oraz guma.

W przywozie (imporcie) do Maroka partycypowały poszczególne państwa europejskie w roku 1909 z następującemi kwotami: Anglia 32,360 000 franków, Francya 25,994.000 fr., Niemcy 5,097.000 fr., Hiszpania 1,155.000 fr., Belgia 1.914.000 fr., Włochy 373.000 fr., Austro-Węgry 2,226.000 fr., Stany Zjednoczone Ameryki północnej 314.000 fr., inne państwa z kwotami, nie dosięgającemi nawet 300.000 fr. Cyfry udziału poszczególnych państw w wywozie z Maroka wynosiły natomiast: Francyi 8,178.000 frank., Anglii 19,980.000 fr., Niemiec 8,486.000 fr., Hiszpanii 5,501.000 fr., Włoch 1,342.000 frank innych państw mniej niż 300.000 fr.

Nadmienić jeszcze wypada, że sfery handlowe Niemiec i Austro-Węgier uważają powyższe cyfry, o ile dotyczą ich państw, za niedokładne, to znaczy zbyt niskie. Niemcy twierdzą, że ich wywóz do Maroka przewyższa 8 milionów franków rocznie, lecz że częściowo odbywa się za pośrednictwem handlu angielskiego i wskutek tego do cyfry tego handlu doliczony został. Natomiast sfery handlowe Austryi, która wywozi do Maroka głównie cukier, drzewo, wyroby konfekcyjne i żelazne z Czech, zapewniają, że główna część dotyczącej cyfry eksportowej tkwi w cyfrze niemieckiej, ponieważ rzeczone towary wywożone są do Maroka Łabą do Hamburga, a stamtąd niemieckiemi okrętami. Austro-Węgry według zapewnień tych sfer, jako państwo, biorące udział w handlu zewnętrznym marokańskim, zajmują rzekomo czwarte miejsce, zaraz po Anglii, Francyi i Niemczech.

Bądź co bądź cyfry powyższe nie przedstawiają takiej wartości, którąby sama usprawiedliwiać mogła zaciekłe wprost współzawodnictwo polityczne mocarstw i państw europejskich w tym afrykańskim kraju. Rzecz znamienna przytem, że właśnie państwo, zajmujące w handlu z Marokiem naczelne miejsce — Anglia — do niedawna jeszcze zachowywało się w sprawie tej dość biernie i dopiero w ostatnich dniach zajęło zdecydowane stanowisko

---

LAFCADIO HEARN.

PYŁ.

„Pozwól, aby Bodhisttva zapatrywał się na wszystkie rzeczy tak, jak gdyby one miały naturę przestrzeni, wiecznie jak przestrzeń: bez istoty, bez substancyi“.

(Saddharma-Pundarika).

Wyszedłem daleko poza miasto. Droga, którą szedłem, prowadziła zrazu poprzez błonia podmiejskie; potem, zmieniając się z wolna w ścieżkę, tonęła wśród pól ryżowych, wijąc się wśród nich kapryśnie, nerwowo — aby po niejakim czasie opaść jakby znużona, ku nizinnej łące u podnóża wzgórz — i zatrzymać się wreszcie u brzegu sadzawki, ocienionej staremi sosnami. Zatrzymałem się i ja, i usiadłem znużony, pod jedną z tych pięknych, ciemnych sosen, a obraz widziany przed chwilą, obraz dzieci, bawiących się na błoniach, powrócił pamięci, niosąc, wśród głębokich zamyśleń nad życiem, cudowny uśmiech wieczystej pogody.

Owe błonia podmiejskie, położone między miastem a polami ryżowemi, są ulubionem miejscem zabaw dziecinnych. Ocienione drzewami i porosłe wątłą, miękką trawką, wydeptaną w niezliczoną ilość ścieżek; przecięte wzdłuż strumykiem, z którego brzegów pełno kamyków, kwiatów i motyli — roją się co dnia, gdy tylko sprzyja pogoda i świeci słońce, od rana aż do wieczora — przedziwnym, ruchliwym tłumem, tak barwnym, jakby od motyli pożyczył nietylko ruchliwości i zdolności ustawicznego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Niektóre z dzieci, a tych jest najwięcej, biegają wśród drzew, to goniąc się wzajemnie, to chwytając motyle; inne, spokojniejszej natury, tuż przy drodze bawią się mokrą gliną, ugniatając z niej malutkie góry, rzeki i pola ryżowe, a także budując maleńkie wioski, chatki wieśniaków i świątyńki, ogrody z sadzawkami i wygiętymi mostkami, a nawet i miniaturowe cmentarze, z małymi kamykami, jako nagrobkami.

I bawią się w „pogrzeb“, grzebiąc martwe motyle i koniki polne zwana „semi“, i z ogromną powagą recytując nad grobem buddyjskie sutry. Jutro żadne z nich nie będzie śmiało tego uczynić — jutro bowiem jest pierwszy dzień święta umarłych. Podczas tych dni surowo jest zabronionem bawić się z owadami, szczególniej zaś z semi, gdyż niektóre z nich mają na łebkach czerwone znaki, które są imionami dusz ludzi umarłych.

Wszędzie zresztą dzieci bawią się w „umieraranie“ — dopóki poczucie osobowości w nas nie powstanie, śmierć nie może być braną poważnie, a dzieci w tym względzie myślą może słuszniej, niż wiek dojrzały, świadomy siebie.

Zapewne, że gdyby w piękny i słoneczny poranek powiedziano nagle tym małym, że jeden z ich towarzyszów odszedł — i to na zawsze — by zostać znów gdzieindziej urodzonym — miałyby rzeczywiste, choć nieco nieokreślone poczucie straty, i może nawet nie obeszłoby się bez obcierania oczek barwnemi rękawkami kimonów — ale wnet strata zostałaby zapomnianą i zabawa zaczęłaby się na nowo.

Wyobrażenie straty istnienia, z trudnością tylko może się pomieścić w umyśle dziecka. Wszak motyle i ptaki, kwiaty i liście, całe to cudne, miłe lato, takie tylko bawią się w śmierć. Zdaje się, że odchodzą — ale jak tylko śniegi stopnieją, powracają znów wszystkie, równie piękne i radosne.

Prawdziwy smutek i obawa śmierci, powstają tylko w nas, ludziach dorosłych, przez powolne nagromadzanie się wątpliwości i bolu. Ponieważ zaś ci mali chłopcy i dziewczątka japońskie są w dodatku buddystami, nigdy nie będą doznawali wobec śmierci tego uczucia smutku i przerażenia, które stało się naszym udziałem.

Może zapłaczą nad śmiercią drogich im istot, ale co do siebie samych będą wiedziały, że żyły i umierały już miliony razy, i że ból ten zapomniały tak, jak się zapomina bolu zębów. —

W dziwnie przenikającem świetle ich nauki, która uczy o duchowości wszelkiej substancyi człowieka, promienia słonecznego, czy granitu; ten teraźniejszy świat z dużymi górami i rzekami, miastami i ludźmi, nie będzie dla nich bardziej rzeczywistym, jak krajobrazy z gliny, które urabiały w dzieciństwie.

I o wiele rzeczywistszym nie jest on w istocie — na tę myśl czuję, jak łagodny dreszcz mnie przenika — dobrze znany dreszcz, gdy myślę o substancyi, jako o czemś rzeczywistem.

To poczucie próżni rzeczy, opanowuje każdego tylko wtedy, gdy temperatura powietrza i temperatura życia są tak równe, że można zapomnieć, że się ma ciało. Zimno wymusza bolesne poczucie rzeczywistości. Zimno podbudza obłęd osobowości, podbudza egoizm, tamuje myślenie i pęta delikatne skrzydła fantazyi.

Ale dzisiaj jest jeden z tych dni pogodnych, ciepłych i cichych, podczas których widzi się rzeczy takiemi, jakiemi są w istocie — a odległe szczyty gór, równiny i błękitniejące w oddali morze, nie wydają się bardziej rzeczywistymi, jak sklepienie niebios nad wami. I w tejże samej chwili pojmujemy, iż wszystko jest tylko złudzeniem, nasza jaźń cielesna, pola i łąki, oświecona słońcem droga, falujące przecudnie łany zboża i słomiane dachy nad chatami niedalekiej wioski.

I ogarnia nas błogie uczucie ciszy, gdyż czujemy się jeno duchem, otoczonym zewsząd duchami tej ziemi.

W oddali, na polach, pracują mężczyźni i kobiety. Barwne cienie poruszają się na ziemi, z której wyszły i do której niebawem powrócą. Zresztą i ziemia cała, czyż nie jest tylko cieniem? I czy tylko siły, które poza tymi cieniami tworzą i niszczą, nie są jedyną rzeczywistością która istnieje naprawdę? Może dlatego właśnie, że istnieją, są niewidzialnymi?

Jak noc połyka wszystkie mniejsze cienie, tak ta ziemia, ten cień ziemi, połknie nas kiedyś i sam przejdzie. Ale dlatego że zniknie — musi znów odrodzić się — powrócić.

Ta ziemia pod nami jest tak starą, jak droga mleczna; zresztą i my sami nie jesteśmy od niej młodsi. I czy ją nazwiemy ziemią, gliną, czy pyłem, wszystkie te nazwiska są tylko symbolami uczuć ludzkich. To tymczasowe zbiorowisko sił, chęci, nadziei, zasad i niezliczonych możliwości, w rzeczywistości nie ma nazwiska i nie da się wypowiedzieć.

Powstała przez falowanie tego niezgłębionego morza śmierci i narodzin, którego fale niewidocznie wybiegają z wiecznej nocy, by się rozprysnąć w pyle gwiezdnym — ziemia nie jest nieżyjącą żywi się życiem, i życie z niej wyrasta.

Jest pyłem Karmy, mającym wejść w nowe związki; pyłem dawnego istnienia, pomiędzy jednem a drugiem urodzeniem, w stanie, który buddysta „Chu-u“ nazywa. Składa się tylko z sił i z niczego więcej, a te siły należą nietylko do tej planety, ale do całego wszechświata.

Czy jest cokolwiek widocznego, uchwytnego, dającego się wymierzyć, żeby w tem nie było świadomości? Czyż jest atom, któryby nigdy nie zadrżał z radości lub bolu?! Czyż jest kropla, którąby nigdy nie była łzą! powietrze, któreby nigdy nie było mową lub krzykiem? Z całą pewnością ten pył czuł? Był on już wszystkiem, o czem wiemy, ale także był on po wielokroć i tem, o czem my nic wiedzieć nie możemy.

Był mgławicą i gwiazdą, człowiekiem i zwierzęciem, wodą i ziemią, był i Bogiem-słońcem, który w innych okresach krążył i był wielbionym. „Pamiętaj człowiecze, że jesteś tylko pyłem“ — mówi stara mądrość ludzką, płytka jak materyalizm, którego jest wyrazem, i tak daleka od prawdziwej mądrości.

Pamiętaj — raczej — pyle! że byłeś kiedyś słońcem i masz jeszcze niem zostać! Że byłeś światłem, życiem i miłością, i w to wszystko masz się znów przemienić, po nieskończoną ilość razy, mocą wiecznej, wszechświatowej magii.

Bo to kosmiczne zjawisko jest czemś więcej

Natomiast Francya wydała już na swoją akcyę marokańską znacznie więcej, niż wynosił cały jej handel z tym krajem w ostatnich kilku latach, a tak samo Hiszpania.

Przedewszystkiem więc odgrywać tu muszą decydującą rolę względy politycznego współzawodnictwa — następnie zaś względy na rozwój gospodarczego znaczenia państwa marokańskiego w przyszłości. Dziś jeszcze przedstawia się ono, jako kraj podzwrotnikowy agrarny i to niesłychanie w swej kulturze gospodarczej zaniedbany. Nawet niektórych naturalnych swoich swoich płodów nie produkuje on tyle, ile własna jego ludność konsumuje; ubóstwo zaś tej ludności ogranicza także jej konsumcyę wyrobów europejskich. Handel wewnątrz kraju jest przytem niezmiernie utrudniony brakiem dróg i mostów, nie mówiąc już o zupełnym braku kolei żelaznych. Nadto przedstawia on dla kupców europejskich wielkie ryzyko ze względu na brak bezpieczeństwa publicznego i nieustalone stosunki prawne w Maroku.

Lecz wszystko to w niedalekiej już może przyszłości ogromnie zmienić się może. Ziemia marokańska jest w niektórych częściach niezmiernie żyzna. Przy odpowiedniej kulturze wydawać ona może wielkie ilości pszenicy, kukurydzy, trzciny cukrowej, bawełny, fasoli, a przedewszystkiem warzyw wczesnych. Ogólne też panuje przekonanie, że co do ostatnich płodów, warzyw, Maroko stać się może w przyszłości „ogrodem Europy", — zasypując ją wprost swemi płodami. Lecz ta agrarna wydajność Maroka ustępuje jeszcze na drugi plan wobec jego niezmiernych bogactw mineralnych, leżących odłogiem gdzieniegdzie tylko eksploatowanych w prymitywny sposób. I te właśnie bogactwa nęcą tak poszczególne państwa Europy, sprawiają, iż jedno drugiemu zazdrości najmniejszego nawet awansu, iż każde — pod pozornem hasłem ścisłego równouprawnienia — pragnęłoby zapewnić sobie możliwie największe koncesye i korzyści.

Traktat zawarty w Algeciras zapewnia tez wszystkim to ścisłe równouprawnienie, postanawia, iż rządowi sułtana nie wolno faworyzować jednego państwa ze szkodą dla innego. Lecz postanowienie to wówczas dopiero miałoby pewną wartość praktyczną, gdyby sułtan marokański był naprawdę niezawisłym i mógł sam bezstronnie rozdzielać swoje względy oraz handlowo-przemysłowe koncesye. Tej zaś niezależności dziś on nie posiada. Pozbawiony władzy nad znaczną częścią swego kraju, trapiony ciągłemi finansowemi kłopotami, jest on tylko piłką w ręku rozmaitych państw europejskich, skłaniać się musi na stronę tego, które jemu także najwięcej dać chce i może. I właśnie w tej bezsilności władzy państwa marokańskiego tkwi największe niebezpieczeństwo kwestyi marokańskiej dla Europy — niebezpieczeństwo, którego żadne międzynarodowe postanowienia zażegnać na czas dłuższy nie zdołają.

Z zaboru pruskiego.

(Nowe żądania na cele kolonizacyi. — Opozycya kół liberalnych. — Nowe rozczarowanie hakatystów.)

Jak wiadomo z depesz, koła hakatystyczne w Prusach domagają się znów dalszego znaczniejszego u z u p e ł n i e n i a funduszów przeznaczonych na wykupno ziemi w dzielnicach polskich, celem jej parcelowania między kolonistów niemieckich. Jedna z oficyalnych korespondencyj hakatystycznych pisze w tej sprawie co następuje:

„Znamienną jest rzeczą, że podczas ostatnich obrad nad sprawą kolonizacyi w prowincyach wschodnich zupełnie pominięto sprawę stanu funduszu kolonizacyjnego, pomimo, że z natury rzeczy pierwszym warunkiem wywłaszczenia jest istnienie dostatecznych na ten cel środków. W rzeczy samej jednak fundusz kolonizacyjny ani w przybliżeniu nie wystarczyłby na przeprowadzenie wywłaszczenia w tej mierze, w jakiej na to zezwala ustawa z r. 1908. Przypuszczać można, że fundusz kolonizacyjny w początku roku bieżącego wynosił okrągło 50 milionów. Suma ta w ciągu ubiegłego półrocza z natury rzeczy bardzo znacznie się zmniejszyła. I chociażby kolonizacya dalej postępowała tylko p o w o l i, fundusz kolonizacyjny z końcem roku 1911 niemal zupełnie będzie wyczerpany. Wskutek tego od roku 1913 mianoby dla przeprowadzenia polityki kolonizacyjnej do dyspozycyi już tylko roczne zwrotne dochody z funduszu w sumie okrągłych 25 milionów. W kołach fachowych stanowczo zaprzeczają temu, iż z taką sumą można na kresach wschodnich przeprowadzić skutecznie środki ku wzmocnieniu niemczyzny. W tych więc warunkach okazuje się konieczność przedłożenia w ciągu nadchodzącej zimy nowego projektu w celu uzupełnienia funduszu kolonizacyjnego. Kto żąda wywłaszczenia, musi najpierw żądać takiego przedłożenia. Wobec dzisiejszych cen ziemi na kresach wschodnich wymaga wywłaszczenie w tej mierze, na jaką zezwala ustawa, nakładu co najmniej 75 milionów marek. Dotychczas stawiono do dyspozycyi na drodze ustawodawczej na cele kolonizacyi kresów wschodnich 550 milionów marek. Z tych przeznaczono 75 milionów na umocnienie stanu posiadania gruntów gospodarskich; wogóle zatem dotąd 475 milionów wyznaczono na właściwą kolonizacyę".

Ta nowa enuncyacya hakatystyczna dowodzi, że obecne fundusze komisyi kolonizacyjnej nie wystarczają już na zaspokojenie apetytu tych kół niemieckich, które pragnęłyby na polityce antipolskiej obławiać się w dalszym ciągu. Tak też zapatruje się na to nowe żądanie hakatystów niemiecka prasa liberalna. „Berliner Tageblatt" tak się w tej sprawie odzywa:

„wraz z procentami wynoszą nasze ofiary na politykę wschodnio-kresową w całości nawet już blisko 700 milionów marek, a teraz ma się znowu nowe uchwalać fundusze, nawet w razie niezastosowania wywłaszczenia. To powinnoby zastanowić także hakatystów. Można się tylko spodziewać, że wiadomość ta będzie miała skutek przeciwny zamierzonemu i o d d z i a ł a n i e c o o c h ł a d z a j ą c o n a f a n a t y c z n y c h z w o l e n n i k ó w w y w ł a s z c z e n i a".

Zdaje się też, że i oficyalne koła rządowe nie są zachwycone tym nowym postulatem hakatystów. Półurzędowe bowiem źródła informacyjne stanowczo teraz przeczą twierdzeniu, jakoby już dziś koniecznem było uzupełnienie funduszu kolonizacyjnego. Nie zgadza się bowiem z rzeczywistością, jakoby na początku bieżącego roku komisya kolonizacyjna miała już tylko do dyspozycyi około 50 milionów, które tymczasem musiały się wyczerpać. Pozostało bowiem jeszcze 60 do 70 milionów. — Oprócz tego w kwietniu przyszłego roku oczekuje komisya kolonizacyjna zwrotu znacznych funduszów, przedtem wydanych, a to wystarczy na dalszą kolonizacyę.

Z tej półurzędowej enuncyacyi wnosić też można, że rząd bynajmniej nie ma zamiaru już podczas następnej sesyi Sejmu pruskiego zażądać nowych na ten cel milionów, i że „pobożne życzenia" hakatystycznych spekulantów tym razem nie będą uwzględnione.

Hakatystów wogóle coraz nowe spotykają dziś zawody i rozczarowania. Urządzona w Poznaniu wielka wystawa wschodnio-niemiecka, która miała na nowo zainteresować całe Niemcy wielkiem narodowem dziełem intenzywniejszej jeszcze germanizacyi wschodnich dzielnic, celu tego nie dopięła i materyalnie wprost — bankrutuje. Zwożeni zaś niemal gwałtem na wystawę tę Niemcy z zachodu, dochodzą nadto do wniosków, zupełnie przeciwnych hakatystycznym intencyom i z tem się bynajmniej nie kryją. Przed tygodniem np. bawiło na wystawie około 200 członków Sejmu pruskiego. Obecnie jeden z nich, poseł D e l i u s, ogłasza swoje wrażenia z pobytu w Poznaniu i między innemi pisze:

„Tamtejsza ludność niemiecka, nawet w szeregach prawicy, nie chce nic wiedzieć o środkach wyjątkowych przeciw Polakom. Siedzimy na wystawie w restauracyi „Oberbayern" i rozmawiamy z pewnym profesorem akademii, członkiem „Ostmarkenvereinu". Przyznaje on, iż jest przeciwnikiem wszelkiej polityki wyjątkowej, a przedewszystkiem p r z e c i w n y m z a s t o s o w a n i u u s t a w y o w y w ł a s z c z e n i u. Na uwagę, że przecież właśnie „Ostmarkenverein" do tego dąży, odpowiada, iż ani on sam, ani bardzo wielu innych bynajmniej nie podzielają tego zdania „Ostmarkenvereinu". — Należałoby sprawiedliwą walkę prowadzić przeciw polskości, a wówczas Niemcy sami sobie dadzą radę. Według jego zdania, o wiele potrzebniejszą jest walka przeciw j e d n o s t r o n n e j p r z e w a d z e w i e l k i e j w ł a s n o ś c i. Wzmocnienie niemczyzny można tylko osięgnąć przez nadanie Poznaniowi u n i w e r s y t e t u.

„Spotykamy się jeszcze z innemi kołami obywatelskiemi — kończy p. Delius — nigdzie nie słyszymy o wrogiem usposobieniu przeciw Polakom. Wszyscy potępiają politykę gwałtu. Tego samego zdania są także niemieccy osadnicy, z którymi o tych sprawach rozmawialiśmy. I oni chcą żyć z Polakami w spokoju i bardzo źle mówią o wielkich niemieckich właścicielach ziemskich. Mnie zaciekawiły te rozmowy. Wykazują one prawdziwe usposobienie wschodnio-kresowców, które z gruntu różni się od usposobienia niejednego gorliwca, a jednak nie wzbudza wątpliwości, że niemczyzna u tych ludzi w dobrem znajduje się ręku."

Te i tym podobne rewelacye są bardzo nie na rękę hakacie, to też z jej organów przebija się obecnie niemałe zakłopotanie. Sztucznie przez nich wzniesiony gmach nienawiści zaczyna się już na dobre r o z p a d a ć.

Działanie ciepła słonecznego.

W ostatnim numerze berlińskiego czasopisma lekarskiego „Klinische Wochenschrift" ogłoszona została zajmująca i aktualna praca dra H. Arona, profesora uniwersytetu w Manili na Filipinach, zawierająca spostrzeżenia jego nad działaniem ciepła słonecznego. Wbrew dawnym twierdzeniom, że zabójcze działanie promieni słonecznych przypisać należy główme ultrafioletowym, tak zwanym aktinicznym, chemicznie działającym promieniom, utrzymuje dr Aron, że w wypadkach porażenia słonecznego i udaru z gorąca działają z reguły inne czynniki. Ponieważ zwykłe widzialne promienie słoneczne tylko przy zupełnem zaniedbaniu najpierwotniejszych środków ostrożności mogą działać ujemnie na wzrok i wywołać zaburzenia w organizmie, więc, zdaniem dra Arona, człowiek powinien wystrzegać się zwłaszcza tak zwanych infraczerwonych, a także żółtych promieni ciepła.

Jak wiadomo, temperatura ciała ludzkiego utrzymuje się na pewnej stałej wysokości, wynoszącej 37 do 37·5 stopni Celsiusza, w ten sposób, że przez oddawanie na zewnątrz cieplika organizmu ludzkiego następuje wyrównanie wpływów termicznych. Ale to regulowanie ciepła ustaje, gdy ciało ogrzewa się zbyt intenzywnie, albo gdy w jakikolwiek sposób, na przykład przez grube ubranie, wydzielanie ciepła jest ograniczone, a przez to nagromadza się nadmiar ciepła w organizmie. Im bardziej podnosi się otaczająca nas temperatura, tem więcej ciało traci zdolność tracenia nadmiaru cieplika, aż wreszcie zdolność ta zupełnie ustaje, gdy temperatura zewnętrzna przewyższa temperaturę ciała, które, zamiast wydzielać własny cieplik, absorbuje gorąco zewnętrzne. W tym wypadku jedynie parowanie wody, a więc wydzielanie potu, może nieco ochłodzić ciało.

Chociaż spostrzeżenia dra Arona odnoszą się do okolic podzwrotnikowych, mają jednakże w czasie upałów znaczenie także dla naszej szerokości geograficznej i mogą nam dać pewne wskazówki, jak się należy zachowywać podczas letniej kanikuły. Niektóre wskazówki są już znane od dawna z wiekowego doświadczenia. I tak wszyscy wiedzą, że suche gorąco znosi człowiek łatwiej niż gorąco wilgotne, tak zwane parne powietrze. Zwykłe upalne dnie lipcowe i sierpniowe nie obezwładniają nas tak, jak duszne, parne dnie zwłaszcza przed burzą.

Chcąc badać systematycznie działanie słońca na istoty o wyżej rozwiniętym organizmie, poddawał dr Aron działaniu intenzywnego światła słonecznego małpy, które są bardzo wrażliwe na promienie słoneczne. Nawet w grudniu i styczniu, najchłodniejszych miesiącach w Manili, w porze porannej pomiędzy godzinami 8 a 9, wielkie, silne małpy w ciągu 70 do 80 minut ginęły pod wpływem słońca pośród zaburzeń systemu nerwowego. Gdy miały jaką taką osłonę przed słońcem, sztuczną czy naturalną, były wesołe i zupełnie zdrowe.

Ażeby udowodnić, że skutku tego nie wywołały głównie promienie chemiczne, działające na centralny system nerwowy, umieszczał dr Aron małpy w skrzyniach dziurkowanych w ten sposób, że zwierzę miało tylko głowę ponad skrzynią. Tę skrzynię umieszczano w drugiej większej i nieco niższej, skutkiem czego ciało miało dostateczny przystęp powietrza, a przez dwie warstwy powietrza i dwie ściany skrzyń było dostatecznie chronione przed bezpośredniem działaniem gorąca. Cały ten przyrząd był poddawany od rana do wieczora działaniu promieni słonecznych.

Co się okazało. Oto chociaż w owłosieniu głowy zwierzęcia temperatura wynosiła do 47 stopni Celsiusza, zwierzę było zupełnie zdrowe, co jest dowodem, że wpływ promieni słonecznych polega nie na działaniu ich na mózg i stos pacierzowy, ale poprostu na tem, że powodują one nadmiar cieplika w organizmie, mogący sprowadzić śmierć. Dziwny pozornie fakt, że małpy podzwrotnikowe nie znoszą promieni słonecznych, wyjaśnia ta okoliczność, że zwierzęta te przebywają w ciemnych dżunglach, albo w cieniu drzew, skutkiem czego są więcej może czułe na działanie słońca, niż człowiek zniewieściały w otoczeniu kultury. W dodatku małpy nie pocą się, co utrudnia wydalanie cieplika na zewnątrz.

Wnioski praktyczne są proste. Na pytanie, czy klimat gorący można łatwo znieść, należy odpowiedzieć, że obok indywidualnych właściwości organizmu odgrywa tu rolę możność ochrony przed szkodliwymi wpływami. Chociaż temperatura skóry u człowieka białego jest taka sama, jak u kolorowego, a mianowicie wynosi 32·5 stopni do 37·4 stopni Celsiusza, mimo to ludzie ci nie reagują jednakowo na ciepło słoneczne. U człowieka kolorowego prędzej występuje pot, który powoduje ochłodzenie się ciała, u człowieka białego pot występuje znacznie później. Pochodzi to stąd, że ciało ciemne silniej chłonie promienie słońca, niż ciało białe, a więc absorbuje prędzej tę ilość zewnętrznego cieplika, która potrzebna jest, ażeby się spocić. Trudniej wyjaśnić fakt, że czarny poci się „oszczędniej", to jest wydziela tyle potu, ile przemienić się może w parę. Skutkiem tego pot nie ścieka z niego, jak to bywa u ludzi białych, którzy przez to nie odczuwają ulgi, a tylko tracą zbyt wiele wody. Może człowiek kolorowy ma lepiej rozwinięte gruczoły potne.

Jak silnie pot nawet podczas spoczynku może się wydzielać, okazuje próba, dokonana przez pewnego Filipińczyka, który, będąc odziany tylko w koszulę i spodnie, przy wadze ciała, wynoszącej 57 kilogramów, po godzinnem leżeniu na słońcu wydzielił 280 gramów wody pod postacią potu, nie licząc tego, co wsiąknęło w odzież. Jeżeli więc wobec tego trzeba przyznać, że przez nadmierne pocenie się mogą powstać w organizmie ludzkim ciężkie zaburzenia, to jednak wypadki udaru słonecznego i porażenia skutkiem upału, przypisywane działaniu promieni chemicznych, zdarzają się przeważnie wtedy, gdy cieplik słoneczny, zaabsorbowany przez ciało nasze, zostanie powiększony przez przez pracę mięśni, a skutkiem niewłaściwej odzieży nie może być wydzielony na zewnątrz. Nagromadzony w organizmie cieplik powoduje groźne dla zdrowia zaburzenia i sprowadza nieraz śmierć.

Objawy te można obserwować w wojsku, gdzie rozpalona atmosfera zatrzymuje się pośród ścieśnionych szeregów i utrudnia wydzielanie się cieplika z ciała. Przewiew powietrza odgrywa tu doniosłą rolę. Drogą doświadczalną wykazał to dr Aron, umieściwszy małpę na słońcu, a równocześnie puszczając w ruch silny wentylator. Mimo bezpośredniego działania promieni słonecznych, małpa nie doznała szkody, co ponownym jest dowodem, że nie promienie chemiczne, ale tylko cieplikowe powodują zgubny wpływ słońca na organizm ludzki.

EDMUND BIEDER.

Morze.

Koniu, mój druhu! Leć!...
W gwiaździstą zamieć... w step!...
Hej, leć!... Hej, leć!...
Iskrami z pod kopyt świeć,
Wyciągnij łeb
I w step!...
Za nami kwiaty wyrosłe na bagnie,
Za nami jakieś załamane dłonie,
Za nami Życie szaleje i... pragnie...
Za na nami łuna purpurowa płonie...
Za nami... noc...
. . . .

O leć, mój druhu, leć!...
I w zatracenie nieś!
Tę duszę, która stanęła na zrębie
Dobra i Zła...
I pragnie ciszy... Niczego!... Krom ciszy...
Zapłacz, serce gołębie!...
Wszak pieśni, co w tobie gra,
Tu nikt nie usłyszy...
. . . .

Lecz w dal od łez tych... w dal!...
Trza zdusić żal...
Jestem z tych, którym świętością jest Graal...
. . . .

Gdy w duszy kwitły jeszcze kwiaty złud,
Śnił mi się w jasne przesłoneczne rano
Przedziwny cud...
Nie powiem nigdy... co za cud!...
A gdy przepaskę z oczu mi zerwano,
Gdy przyszły sny,
Oczy mi w ciche zaszły łzy...
. . . .

O leć, mój druhu, leć!...
Palą się krwawo źrałe jarzębiny,
Jako te usta kochanej dziewczyny,
A wiatr przynosi wspomnienia... wspomnienia...
Kochanki cudne... wina roztruchany...
Usta mdlejące... spalone przez żar...
Oczy tęskniące szału i cierpienia
I gawot gwiezdny w noc srebrną wplątany...
I noc... i noc... i czar...
. . . .

O leć, mój druhu!... Leć!...
Tęsknotę, duszo, zlecz!...
I precz z trucizną!... Precz!...
Nie znęcą więcej jad sączące usta,
Ni oczy kłamne z niewinnością dziecka,
W których się kryje zmysłowa rozpusta
I myśl zdradziecka...
. . . .

Hej, w lot mój koniu!... W lot!...
Za nami płoną świątynie bez boga...
Biją pioruny...
Przetoż mi trzeba zbudować świątynię,
Kędy cześć bogów nigdy nie zaginie!...
Świećcie mi w drogę piorunowe łuny,
Pierś mam hartowną na pociski burz!
Ramię jak stal!...
O nieś mię druhu!... nieś!...
. . . .

Hej w dal!... hej w dal!...
Niech huczy grzmot!...
Niczego mi nie żal
Jeno tych róż
Co więdną gdzieś...
A może... nawet i róż tych nie żal!...
. . . .

O leć, mój druhu, leć!...
W tę dal... w przestworze!...
Oto przed nami kres!...
O!... witaj morze!...
Ku twej bezdennej głębi
Tężyłem wzrok jastrzębi
I tobie dzisiaj na ofiarę złożę
Najświętszą z moich łez...
Twoja mię fala na sen ukołysze
Na twojem dnie
Odnajdę ciszę...
. . . .

W zachodzie słońca na morskiej fali
Rusałki tańczą trzy
We włosach mają sznury opali
A w oczach łzy...
I śpiewa pierwsza na morskiej fali,
Że na nic ludzkie sny;
Bo ludzie w Piękno wierzyć przestali
A nawet w łzy...

I śpiewa druga na morskiej fali
Gdy w strzęp ból serce rwie
Ty zdepc ten ból swój i idź dalej
I nie płacz!... nie!...

I śpiewa trzecia na morskiej fali
A głos jej cicho drży...
Ci jeno, co się morzu oddali
Wymarzą sny....

W zachodzie słońca na morskiej fali
Rusałki tańczą trzy...
We włosach mają sznury opali
A w oczach łzy...
. . . .

O żegnaj dobry druhu mój,
Szał mię ogarnia... głowa gorze!...
Przegrałem życia mego bój...
. . . .

Jezus! Marya!... Morze!...

Kronika.

Kraków, 8 lipca.

Przewiezienie odlewu pomnika Kościuszki. Pomimo dwukrotnej uchwały krakowskiej Rady miejskiej, orzekającej, że miejsce pod pomnik Kościuszki wyznaczone będzie w zachodniej części Rynku, dotąd m i e j s c e t o w y z n a c z o n e i k o m i t e t o w i b u d o w y p o m n i k a o d d a n e n i e z o s t a ł o. Przewleka to sprawę w nieskończoność i wytwarza coraz nowe trudności i koszta, na które komitet jest narażony.

I tak obecnie wymówiono komitetowi wynajem lokalu w dawnej fabryce Dedrzeńskiego, gdzie przechowywano prowizorycznie zmontowany spiżowy odlew pomnika Kościuszki. Komitet zwrócił się tedy do magistratu z prośbą, aby mu oddano, pustką stojący b a r b a k a n na przechowanie pomnika. Byłoby to miejsce ze wszech miar na przechowanie odlewu odpowiednie. Publiczność, mając ułatwiony dostęp do oglądania pomnika, z pewnością nie żałowałaby także grosza składkowego na budowę postumentu pod pomnik. Zwłaszcza w letniej porze, liczne wycieczki chętnie oglądałyby pomnik. Niestety, zarząd Muzeum Narodowego, mający oddany sobie nadzór nad barbakanem, odmówił chwilowego tego przytułku dla pomnika największego bohatera narodowego. Wobec tego wyroku był widocznie magistrat wraz z prezydyum Rady miejskiej bezbronnym, skoro przyjęcia pomnika do barbakanu komitetowi odmówił, a ofiarował na ten cel miejsce w p o d w ó r z u s t r a ż n i c y p o ż a r n e j n a K o t ł o w e m.

Tam więc p r z e w i e z i o n y b ę d z i e w n a j b l i ż s z y c h t y g o d n i a c h o d l e w p o m n i k a K o ś c i u s z k i i ustawiony będzie na belkowej podstawie tak, aby go publiczność oglądać mogła. Odlew musi być rozebrany i rozdzielony najmniej na 2 części, gdyż most podgórski nie zniósłby naraz ciężaru pomnika (10 tysięcy kilogramów), a ciężaru tak wielkiego przewieśćby także nie można na jednym wozie. Pomnik, przewieziony tedy na dwóch wozach, na nowo będzie prowizorycznie zmontowany na podwórzu strażnicy, gdzie już czekać musi na spełnienie dwukrotnej uchwały krakowskiej Rady miejskiej, aż stanie na miejscu swego przeznaczenia.

Decydujące w tej sprawie uchwały powziął komitet budowy pomnika na posiedzeniu, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem red. Konopińskiego. Trudnego zadania przewiezienia spiżowego pomnika z Podgórza podjęła się firma p. Grabowskiego.

O Muzeum w Rapperswylu. Wydział Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kul-

---

niż tylko przemianą, powstawaniem i ginieniem To jest wieczna Metempsychoza, niekończące się odradzanie.

Stare, naiwne przepowiednie zmartwychwstania cielesnego, nie były kłamstwem. Raczej były zwiastunami prawdy większej niż wszystkie mity, głębszej niż wszystkie religie świata.

Słońca oddają swego płomiennego ducha, a z ich grobów wypadają w byt nowe słońca. Ciała światów płoną na jakimś stosie słonecznym, ale z własnych swych popiołów powstają z powrotem. Ziemia musi umrzeć a morza jej staną się pustyniami. Ale morza te, istniały już w słońcu, a martwe ich fale, ożywione kiedyś na nowo, grzmieć będą burzami u brzegów innego świata.

Cóż jest niemożebnem?! Nie jest niem sen alchemika, ani marzenie poety. W przeogromnem kole przemian, żużel może się stać złotem, kwiat ciałem, klejnot żywem okiem. A jeżeli morza przejść mogą do słońca, a ze słońca z powrotem na ziemię — cóż innego dziać się może z pyłem martwej jaźni, z pyłem uczuć i myśli? Istnieje zmartychwstanie, i to o wiele cudowniejsze od tego, jakie wymarzyły religie zachodu.

Zamarłe wzruszenia odżyją tak pewnie z powrotem, jak umarłe słońca i księżyce. Ale o ile dziś możemy ocenić, nie będzie powrotu tych samych indywidualności. To zjawienie powtórne będzie tylko kombinacyą powtórną tego, co już istniało — odnowieniem pokrewieństw, odżyciem istnienia, zbogaconego doświadczeniem poprzedniego bytowania.

Słowem powtórzy się tu owa cudowna historya ziarna, które rzucone w ziemię, kiełkuje, urasta i kwitnie, staje się miąższem mączystym i wchodzi w krew człowieka, by po wielokrotnej ilości przemian, znów powrócić do ziemi, kiełkować, róść i okwitać, i stać się takiem samem, choć nie t e m s a m e m ziarnem. Wszechświat jest karmą.

Tylko zaślepienie albo głupota, każą nam wzdrygać się przed niestałością naszego „ja". Cóż bo to jest owa indywidualność? Niewątpliwem jest, iż właściwie niema indywidualności, a tylko nieobliczalna rozmaitość.

Cóż to jest ciało ludzkie? Forma zbudowana z milionów żywych istnień, czasowe zgromadzenie istot, zwanych komórkami.

A dusza ludzka? Złączenie kwintylionów dusz. Każdy z nas jest połączeniem cząstek istnień poprzednich. A ogólny oproces, który osobowość ciągle rozbija i znów składa — ciągle i nieustannie był w nas czynnym.

Jakaż to istota ludzka miała kiedykolwiek uczucia albo myśli całkiem nowe? Wszystkie nasze wzruszenia, pragnienia i bole, jakkolwiekbądź w biegu żywota zmieniały się i rosły, są tylko połączeniem wzruszeń, uczuć i myśli innych ludzi, najczęściej już nieżyjących. Komórki i dusze są tylko powrotnemi kombinacyami, obecnemi połączeniami dawnych połączeń, siłami, o których nic więcej nie wiemy jak to, że są odblaskiem wszechświata.

Czy „ty" (pod ty rozumiem jakiekolwiek inne złączenie dusz) pragniesz nieśmiertelności, nie wiem. Ale co do mnie wyznaję, że dla mnie mój duch nie jest żadnem królestwem. Raczej jest on fantastyczną republiką, wstrząsaną ciągłemi rewolucyami, stokroć większemi niż te, których widownią była scena świata. We mnie bowiem są dusze, które pragną żeglować w powietrzu, pływać jak oceanidy w morzu, żyć w mrocznych lasach, lub na wierzchołkach niedostępnych gór. I we mnie to są dusze, które pożądają zgiełku wielkich miast, zbytku i przepychu, a równocześnie marzą o koczowniczej wolności, o pełnem prostoty życiu pod niebem pustyni i martwej ciszy celi klasztornej. We mnie są dusze wrażliwe i brutalne, zachowawcze i anarchistyczne, dobre i złe, łagodne i okrutne, bałwochwalcze i monoteistyczne, ascetyczne i wyuzdane — dusze bez spoczynku, nienawidzące bezczynności i bezwładu.

Porozumienie między niemi wszystkiemi, jest wykluczone; zdarzają się ciągłe powstania, zaburzenia i wojny domowe. Większość nienawidzi tego stanu, a rząd (rozum) uważa, że taka wieczna anarchia nie jest pożądaną. Mądra zaś mniejszość czuje, że przed całkowitem zniszczeniem tego społecznego ustroju, niema i nie może być nadziei polepszenia.

Ja mam być osobistością?! Duszą indywidualną? Nie — ja jestem ludnością, co do liczby nieograniczoną. Ja jestem generacyami generacyj i wiekami wieków. Siły, których złączenie stanowi moje „ja" były niezliczone razy poprzednio rozbite i połączyły się z innymi odłamkami. Cóż więc za znaczenie może mieć najbliższe rozdzielenie się całości?...

Czyż to, co we mnie jest najlepsze i najpiękniejsze, nie może się znów połączyć... kiedyś... w dalekiej, ach, jak dalekiej! przyszłości.

Ale dlaczego? Na co i po co to wszystko!? to całe cudowne i groźne misteryum przemiany.

Dlaczego?

Tą samą drogą, wracam wolno ku miastu. Myśl moja niepokoi się i trwoży. Nawet pytanie „skąd" i „dokąd" — nie jest tak męczącem, gdyż teraźniejszość uspakaja nas, aczkolwiek w sposób niedostateczny co do przeszłości i przyszłości.

Ale to „dlaczego"?

— — — — — — — — — — — — — —

Gruchający głosik małego dziewczątka wyrywa mnie z zadumy. Jestem już na błoniu. Mała, może ośmioletnia dziewczynka, siedząc w kucki na piasku, usiłuje nauczyć młodszego od siebie braciszka, jak się pisze chiński znak, na słowo mężczyzna. Starannie i wolno rysuje na piasku od strony prawej ku lewej, pochyłą kreseczkę; potem zaś drugą, od strony lewej ku prawej, i łączy je pod pewnym kątem, z zabawnem westchnieniem ulgi.

I tak powstaje całkowite „Ji", albo znak pisarski „Hito" — który oznacza osobę obojga płci, lub ludzkość.

Że zaś maleńki jej braciszek nie zdaje się jeszcze rozumieć — usiłuje wbić w pamięć dziecka tę formę za pomocą praktycznego objaśnienia, które prawdopodobnie widziała w szkole.

Rozłamuje patyczek na dwie części — i łączy go w podobny sposób, jak w znaku pisarskim.

— Patrz — mówi — każda połowa stoi tylko z pomocą drugiej. Sama stać nie może — dlatego „Ji" jest jak ludzkość. Bez pomocy, człowiek żyćby nie mógł na świecie. Gdyby jeden nie pomógł drugiemu, cała ludzkość musiałaby wyginąć.

To wyjaśnienie nie jest ścisłem filologicznie — historycznie przedstawiają obie kreski parę nóg. jest to (nawiasem zaznaczając) wszystko, co pozostało we współczesnym ideogramie z ludzkiej postaci, jaka w pierwotnym piśmie figurowała. Ale ta moralizatorska fantazya jest o wiele piękniejszą, niż naukowy fakt. Zarazem jest zachwycającym przykładem dawnej metody nauczania, która każdą formę i każde znaczenie oświecała ze stanowiska etycznego. Następnie, zawiera syntezę wszelkich religij, i najlepszą część wszystkich filozofij ziemskich

Ta mała, kochana dziewczynka, z jej nieco chrapliwym głosem turkawki, i z jej niewinną ewangelią tego znaku pisarskiego, jest kapłanką dla świata. Bo naprawdę, w tej ewangelii leży obecnie jedyne możebne rozwiązanie wszelakich zagadnień społecznych. Jeżeliby całe jej znaczenie odczuwanem było powszechnie; gdyby objawienie duchowej i materyalnej pomocy wzajemnej znalazło wszędzie posłuch, zniknąłby jak dym ten pozornie tak trwały, widzialny świat.

Bo jest napisane:

„Jeżeli kiedy myśli i wola wszystkich ludzkich dusz staną się zgodnymi z myślami i duchem mistrza, nie zostanie ani pyłu, któryby nie przeszedł w Buddyzm".

Wolny przekład Maryi Raczyńskiej.

HALKA najprzedniejsza czekolada deserowa gorżka z fabryki ADAMA PIASECKIEGO W KRAKOWIE.

tury odbył w ostatnich dniach dwa posiedzenia w sprawie polskiego Muzeum narodowego w Rapperswylu. Zbliżający się zjazd Rady nadzorczej Muzeum i zapowiedziane przez p. Gałęzowskiego rozpatrzenie znanych rewelacyj o gospodarce muzealnej, zniewoliły wydział Towarzystwo do zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec spodziewanej sanacyi. Powzięto też następujące uchwały: wybrać na zjazd w Rapperswylu, który się odbędzie w dniach 8 i 9 sierpnia b. r., dwóch delegatów z łona wydziału; dalej przesłać na ręce p. Gałęzowskiego, jako prezesa Rady nadzorczej zawiadomienie, iż Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury zgłasza swój udział w Zjeździe za pośrednictwem ad hoc wybranej ze swego łona delegacyi; wreszcie zwrócić się do marszałka kraju hr. Stanisława Badeniego i do Rady miasta Krakowa z prośbą o wzięcie udziału w akcyi rapperswylskiej przez wysłanie na zjazd w Rapperswylu delegatów zarówno przez Wydział krajowy, jak i Radę miejską, do czego powyższe instytucye, jako subwencyonujące Muzeum rapperswylskie, niezaprzeczenie mają prawo.

Wybór wiceprezydentów. We czwartek o godzinie 4 po południu odbędzie się posiedzenie Rady miasta Krakowa, celem dokonania wyboru 2 wiceprezydentów miasta.

Posiedzenia budżetowe Rady miejskiej odbędą się we wtorek i środę w następnym tygodniu o godzinie 5 po południu, we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Sekcya obradowała nad wnioskami magistratu i komisyi gruntowej o zakupno wspólnie z Bankiem przemysłowym gruntów kolejowych przy ulicy Warszawskiej od akcyonaryuszów byłej kolei północnej.

Sekcya po dłuższej dyskusyi, godząc się na zakupno 1/3 części gruntów, wyraziła zapatrywanie, że należy starać się o nabycie takiej części gruntów, jaka dla celów gminy okaże się potrzebna.

W końcu rozpatrywała sekcya wnioski magistratu i komisyi gruntowej w sprawie nabycia kilkudziesięciu morgów gruntów w Łagiewnikach, na założenie gminnej cegielni i wybrała komisyę z pięciu członków dla rozpatrzenia sprawy na miejscu.

Obchód grunwaldzki w Krakowie. Prezydyum komitetu zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się dzisiaj w sobotę o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Straży Polskiej“ Floryańska 1.

Nowy dworzec towarowy w Krakowie. Budowa nowego dworca towarowego w Krakowie na polach Krowodrzy szybko postępuje naprzód. Obecnie prowadzone są prace około rozszerzenia parku kolejowego, co koniecznem jest ze względu na znaczną liczbę pociągów towarowych, jakie w tem miejscu będą się zatrzymywały. Ponad drogami, jakie prowadzą po pod tor kolejowy, przeprowadzono mosty o nadzwyczaj silnej konstrukcyi żelazno-betonowej. Drogę wiodącą od strony Łobzowa w kierunku bastyonu Nr. 3 przemieniono w przedstawiający się wcale pięknie wiadukt. Prace wykończone zostaną całkowicie prawdopodobnie późną jesienią.

Wiadomości osobiste. Dyrektor kolei państwowych Zborowski rozpoczął dziś kilkutygodniowy urlop.

Opera i operetka. Dziś będzie powtórzoną „Miłość cygańska“, która zyskała tak znaczne powodzenie. Dalsze przedstawienia „Miłości“ — w poniedziałek, środę i piątek. Jutro popołudniu „Halka“ z p. Hendrichówną, wieczór „Krysia leśniczanka“ z p. Miłowską. „Carmen“, z doskonałą przedstawicielką w roli tytułowej p. Lachowską, daną będzie jeszcze raz w najbliższy wtorek. Micaelą będzie p. Hendrichówna. Na czwartek i sobotę przygotowuje dyrekcya operę Paderewskiego „Manru“. Tytułową partyę odśpiewa artysta opery wiedeńskiej p. Józef Recht, który już dawniej śpiewał tę partyę nietylko na scenach niemieckich, lecz również po polsku we Lwowie. Ulaną będzie Wanda Hendrichówna, Azą Jadwiga Lachowska, Urokiem Józef Szymański, Orosem Stanisław Tarnawski.

Z uniwersytetu. P. Jan Wiktor Sas Stupnicki, rodem z Wyżnicy na Bukowinie, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z zakonu OO. Bonifratrów. O. Laetus Bernatek, prowincyał honorowy w polsko-czeskiej prowincyi, odmówiwszy przy ostatniej kapitule prowincyonalnej w Wiedniu przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska, powrócił napowrót do Krakowa, aby u boku O. Kijowskiego pracować nadal nad podniesieniem zakładu i polepszeniem niekorzystnego dotychczas stanu materyalnego konwentu krakowskiego.

Wycieczka stow. kupców i młodzieży handlowej zapowiedziana na niedzielę 9 b. m. parostatkiem Wisłą do Niepołomic z powodu bardzo niskiego stanu wody na Wiśle została odłożoną do najbliższej niedzieli, to jest na dzień 16 b. m.

Stowarzyszenie żyd. regoryzantów w Krakowie zwołuje na dzień 12 lipca br. o godz. 7 i pół wieczór do sali „Solidarności“, ul. Zielona 10, II piętro, wiec żydowskiej młodzieży akademickiej z porządkiem dziennym: „Żydowski dom akademicki w Krakowie“.

Sprzeniewierzenie funduszów cechowych. — W sprawie defraudacyi pieniędzy cechowych przez funkcyonaryusza Izby rękodzielniczej, Głowackiego, ukończono już dochodzenia policyjne, które ustaliły sumę sprzeniewierzonych pieniędzy na kilkaset koron. Poszkodowani zgłaszają się wciąż jeszcze do policyi; kwoty, składane do rąk Głowackiego były drobne, nie przenosiły bowiem 10 koron. Głowacki miał się stawić wczoraj w dyrekcyi policyi celem przesłuchania; wbrew jednak pogłoskom, jakoby pozostał w Krakowie, stwierdzono, że uciekł zagranicę, prawdopodobnie do Królestwa, gdyż 1 bm. wyrobił sobie paszport w tamtą stronę. Akta sprawy zostały oddane do prokuratoryi państwa.

Śmierć pod kołami pociągu. Piszą nam z Rudawy: Onegdaj wpadł pod pociąg pospieszny zdążający z Wiednia do Krakowa, przechodzący torem kolejowym robotnik Marcin Strycharski rodem z Kobylan. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku, gdzie obok toru złożono zwłoki zabitego, zjechała komisya sądowo-lekarska, która sporządziła protokół do użytku władz.

Stręczycielka małżeństw. Niejaka Wiktorya Chychel, 39-letnia służąca z Królestwa Polskiego, wydalona już przed kilka laty z granic państwa austryackiego, ofiarowała się wyszukać dla biednej ułomnej Kasparkiewiczówny narzeczonego, którego wreszcie miała znaleść gdzieś na prowincyi. Dowcipna stręczycielka wyłudzała ustawicznie od Kasparkiewiczówny większe kwoty pieniężne, rzekomo na koszta podróży do „narzeczonego“, od którego nawet przynosiła bardzo czułe listy, pisane istotnie przez siebie. Zwodzona przez długi czas Kasparkiewiczówna dała wreszcie znać policyi, która aresztowała Chychelową.

Strzały za policyantami. Dzisiejszej nocy około godziny 2 napotkało kilku policyantów, patrolujących na Kazimierzu, młodego mężczyznę ubranego w jasną marynarkę, który zaczął nagle uciekać. Puszczono się za nim w pogoń. W tem nieznajomy odwrócił się, wyciągnął rewolwer i dał kilka strzałów w stronę pogoni. Następnie zwrócił się w stronę ulicy św. Wawrzyńca i znikł wśród okolicznych zaułków. Mimo natychmiastowych poszukiwań nie natrafiono dotychczas na ślad podejrzanego zbiega.

Aresztowanie zbiega. Na telegraficzną rekwizycyę naczelnika powiatu w Janowie lubelskim w Królestwie Polskiem aresztowano wczoraj 20-letniego Leiba Bravmanna, robotnika torebkarskiego który jest obwiniony o popełnienie kilku kradzieży. Przesłuchany na policyi Bravmann tłumaczył się, że kradzieży żadnych nie popełnił.

Nieuczciwa służąca. J. Knapikówna, 19-letnia służąca okradła przed kilku dniami służbodawcę p. Maurycego Zwillinga, wyrządzając znaczną szkodę. Wczoraj Knapikównę aresztowano.

Z kraju.

Pożar w Chrzanowie. Piszą nam: We środę wieczór ukazały się nad Chrzanowem ogromne kłęby dymu, rozświetlone niebawem olbrzymią łuną, bijącą od zachodniej strony miasta. Na odgłos strażackiej trąbki alarmowej i dzwonów z wieży kościelnej wybiegli tłumnie z domów mieszkańcy, zdążając w kierunku łuny, gdzie obok drogi wiodącej z Chrzanowa do sąsiednich Kątów stało w płomieniach kilka drewnianych stodół, świeżo odbudowanych po zeszłorocznym pożarze. Akcyę ratunkową, jaką natychmiast rozwinięto na miejscu, utrudniały bardzo znacznie łatwą zapalność suchego materyału, oraz brak odpowiedniej ilości wody w pobliżu, — Dzięki tylko spokojnemu stanowi powietrza klęskę pożaru zdołano ograniczyć do spalenia się dziewięciu wielkich stodół, z których kilka posiadało pewien zapas słomy i siana. Grozę położenia powiększało bezpośrednie sąsiedztwo kilkudziesięciu stodół, które w tem miejscu stoją w całej masie i w bezpośredniem sąsiedztwie miasta stają się ustawicznym powodem obawy przed pożarem, który przy silniejszym wietrze mógłby bardzo łatwo zagrozić i miastu samemu. Mimo kilkakrotnego już pożaru wspomnianych stodoł (w roku ubiegłym spłonęło około 70 stodół) władze kompetentne pozwalają na powtórne ich odbudowanie w tem samem miejscu, co zdaje się pozostawać w grubem przeciwieństwie z przepisami ogniowemi. Przyczyna pożaru nieznana. Szkoda w przeważnej części ubezpieczona. — W tłumieniu pożaru żywy udział wzięła ludność chrzanowska.

Chrzanowska ochotnicza straż pożarna — co zaznaczyć należy — winna dołożyć więcej starań w kierunku swego praktycznego wykształcenia i wyrobienia karności, gdyż zbytnia indywidualność członków obsługi jednej sikawki, z których każdy widzi inną stodołę zagrożoną i tam a nie gdzieindziej chce spieszyć z ratunkiem, wytwarza tylko sprzeczki i opóźnienie ratunku. Kierownictwo zaś naczelne akcyą ratunkową, wśród takich warunków staje się niemożliwe. Konieczne jest także lepsze wyposażenie straży ogniowej 12-tysięcznego miasta w konie oraz w lepsze i postępowsze rekwizyta ratunkowe.

Chrzanów, 7 lipca. (Ruch budowlany. Festyn sokoli. Ze straży pożarnej).

Ruch budowlany, nader ożywiony w Chrzanowie w latach ostatnich, również w roku bieżącym zapisał się szeregiem nowo powstałych kamienic, wśród których na pierwszy plan wysuwają się dwie okazałe budowle — nowa szkoła przy ulicy Henryka oraz nowy gmach urzędu podatkowego. Nowa szkoła otwartą zostanie prawdopodobnie już z nowym rokiem szkolnym.

W ubiegłą niedzielę odbył się na boisku sokolem festyn, urządzony staraniem miejscowego gniazda sokolego. W zabawie, na której program złożyły się nader sprawne popisy gimnastyczne członków chrzanowskiego Sokoła, tombola, koło szczęścia oraz szereg zabaw towarzyskich — wzięła udział tłumnie miejscowa inteligencya oraz mieszczaństwo. Przygrywała dzielna orkiestra ochotniczej straży pożarnej z Trzebini. Wieczorem spalono efektowne ognie sztuczne. Zakończyła ochocza zabawa taneczna w sali Sokoła, która, wśród miłego nastroju przeciągnęła się do późnej godziny. Dochód uzyskany z festynu oraz z zabawy tanecznej, komitet przeznaczył na rzecz miejscowego gniazda.

W pogrzebie ś. p. Karola Szurka, radcy dworu, który odbył się w ubiegłą środę w Krakowie, wzięła udział również deputacya chrzanowskiej ochotniczej straży pożarnej, której zmarły był jednym z organizatorów, w czasie, gdy bawił w naszem mieście, jako młody sędzia chrzanowskiego sądu powiatowego.

Tarnów, 7 lipca. (Z Rady miejskiej. — Pod adresem magistratu).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Burmistrz, dr Tertil, odczytał nadeszłe pisma, wśród nich od dyrekcyi kolejowej, z oświadczeniem gotowości otwarcia dostępu do dworca towarowego pod pewnemi warunkami. Następnie Rada miejska na propozycyę burmistrza uchwaliła bez dyskusyi wnioski, że zniesienie magazynu tytoniowego jest szkodliwe dla miasta, a nadto, że budowa urzędu cłowego powinna być przeprowadzoną w jak najkrótszym czasie. W kwestyi zaprowadzenia inspektoratu przemysłowego w Tarnowie zabrał głos p. Schwanenfeld, który się sprzeciwił tej instytucyi, obawiając się szkody dla przemysłowców tarnowskich. — Mimo to Rada miejska znaczną większością uchwaliła domagać się zaprowadzenia inspektoratu przemysłowego i poleciła burmistrzowi, ażeby w tej sprawie, jako też w poprzednich, poczynił energiczne kroki.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada miejska przyjęła do wiadomości zawiadomienie o oddanie robót p. Mikosiowi przy budowie drugiego piętra w szkole Brodzińskiego; sprawę zakupna gruntu od Weinberga na urządzenie rozjazdu ulic Klikowskiej, Matejki, Lipowej, Krasińskiego i Szujskiego załatwiono według wniosku magistratu, postanawiając zakupić 978 m² po 9 koron; przyjęto do wiadomości zakupno gruntów od państwa Friesów przy ulicy Szpitalnej i Powroźniczej na regulacyę; — w sprawie pisma Rady szkolnej krajowej, aby założyć dwie szkoły ludowe na Zabłociu i Grabówce, przyjęto wniosek magistratu, aby szkoły na Zabłociu nie budować, natomiast wybudować szkołę na Grabówce, a nadto na wniosek Rady szkolnej okręgowej postanowiono nazwać dwie szkoły imieniem królowej Jadwigi i imieniem Sienkiewicza. Po przyjęciu do związku gminy kilku osób, ustanowiono asesora do zastępowania burmistrza. Został nim wiceburmistrz dr Zbiegniewicz, który otrzymał 24 głosów.

Prośbę obywateli przedmieścia Grabówki o przedłużenie linii tramwajowej do rogatki, po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Szatko, burmistrz, dr Ringelheim i Schwanenfeld, odrzucono, natomiast Rada miejska poleciła magistratowi przedłożenie na najbliższem posiedzeniu Rady kosztorysu tramwaju przez rynek, przez ul. Lwowską do rogatki i przedłużenie na ul. Krakowskiej z równoczesnem obliczeniem rentowności.

W końcu Rada miejska celem przyjęcia słuchaczów politechniki z Wiednia uchwaliła kredyt w wysokości 800 koron.

Mieszkańcy miasta Tarnowa zwracają się z energiczną prośbą do burmistrza, ażeby zarządził obfitsze, niż dotąd, skrapianie ulic, gdyż nieznośny pył, dający się odczuwać na głównych arteryach komunikacyjnych, jak ulica Krakowska i Wałowa, razi nietylko obcych, ale nawet przyzwyczajonych do rozmaitych niewygód stałych mieszkańców miasta. Ubolewać należy, że zarząd miasta, mając do dyspozycyi wodociągi, nie czyni z nich należytego użytku.

Rzeszów, 7 lipca. (Spadek balonu. Wybuch spirytusu. Samobójstwo). W Drabiniance pod Rzeszowem spadł w dniu 2 b. m. około godziny 10 rano balon krakowskiego korpusu wojskowego, przydzielonego czasowo do artyleryi w Nowym Targu, a mający wylądować w Przemyślu. W łódce znajdowało się dwóch oficerów. Przyczyną był silny wiatr, który zagnał balon na Drabiniankę.

Straszny wypadek zdarzył się dziś około godziny 6 wieczór na przedmieściu zwanem Budy. Abraham Herbst, właściciel szynkowni, poszedł ze światłem do piwnicy. Ledwie przestąpił jej próg, powstał wybuch spirytusu, który się znajdował tam na składzie. Herbst doznał tak ciężkich poparzeń na całem ciele, że musiano odwieźć go w stanie bardzo groźnym do szpitala. Ogień stłumiła straż ogniowa.

Szymon Teller, słuchacz praw, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w dniu 6 b. m. Przyczyną samobójstwa miały być długi.

Zjazd b. uczniów tutejszego I gimn. z przed 20 laty odbędzie się jutro. Z ówczesnych profesorów przybyli już dyrektor gimnazyalny z Krakowa Józef Winkowski i prof. Stanisław Jaworski, ze Lwowa b. prof. Świstuń, obecny dyrektor Stauropigii, z dawnych zaś uczniów, pomiędzy innymi: radca skarbowy Welecki, Julian Dobrzański, inspektor szkolny i dr Stanej, sekretarz rady powiatowej z Krakowa.

Jarosław, 6 lipca. (Egzamin dojrzałości w szkole realnej i gimnazyum). Egzamin dojrzałości w szkole realnej zdali: Bałaban Zygmunt, Biliński Teofil, Gerstenfeld Abraham, Hand Maryan, Kaczmarski Stanisław, Kwieciński Bolesław, Loegler Władysław, Madey Antoni (z odznacz.), Montag Henryk, Płoskoń Karol, Schneebaum Józef, Sobolewski Zygmunt (z odznacz.), Skalij Stanisław, Stawarski Józef, Wasner Abraham (z odznacz.), Wilk Zdzisław (z odznacz.), Wikarski Leon, Zawadowski Stefan. Przewodniczył p. K Brzostowicz, dyrektor szkoły realnej w Krośnie.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum zdali: Bańkowski Seweryn, Brągiel Waleryan (z odznacz.), Chameides Benno, ks. Czartoryski Kazimierz, Galler Józef, Garda Julian, Głuszak Franciszek (z odznacz.), Hüscher Zygmunt, Kopystyński Stanisław, Krogulski Henryk, Lipiński Henryk, Mazur Jan, Mazur Maryan, Nowak Maryan, Nowakowski Władysław, Potoczny Karol, Ratayski Maryan, Rosenblüth Zygmunt, Schorr Filip, Sikora Adolf, Strzelecki Bolesław, Toroński Stanisław, Weiss Seweryn, Wilk Ignacy, Wojtaś Karol, Lwów Henryk, Zieliński Tadeusz (z odznacz.), Ryziński Kazimierz, Weissman Samuel, Blok Ignacy, Brożbar Piotr, Bukowy Antoni (z odznacz.), Dobrzyński Zdzisław, Groch Michał, Kumelicz Tomasz, Kozdziołka Jan, Karasiński Stanisław, Kłos Franciszek, Kołodrubec Jan, Koniuszko Antoni, Krzeczkowski Bohdan, Kuźniar Antoni, Łańcucki Jan, Markiewicz Józef, Matz Witold, Mięsowicz Kazimierz, Mirtyński Adam (z odznacz.), Warecha Teodor, Porczak Józef, Reising Franciszek, Rydzik Karol, Steinbach Tadeusz, Wilk Jan (z odznacz.), Wójcik Klemens, Zawilski Tadeusz, Turbo Karol. Przewodniczył dr Emil Kalitowski, dyr. gimnaz. w Rzeszowie.

Ze świata.

Nowi tajni radcy. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał członkom Izby panów ks. Władysławowi Sapieże, hr. Franciszkowi Józefowi Silva Tarouca i właścicielowi dóbr bar. Franciszkowi Morseyowi godność tajnych radców.

Wylewy na Bukowinie. Z Czerniowiec telegrafują: Z całego kraju donoszą o wylewach spowodowanych ciągłemi deszczami. Prut podniósł się pod Czerniowcami o 2·8 metra, woda jednak ciągle wzbiera o 10 centymetrów na godzinę.

Marienbad. (Dom dla lekarzy. — Telefony). Niedawno odbyło się tutaj uroczyste otwarcie Domu dla lekarzy, w którym na czas pory kąpielowej mogą znaleźć bezpłatne pomieszczenie lekarze zamiejscowi z rodzinami. Z inicyatywy dra Grimma tutejsze Towarzystwo lekarskie wybrało w roku 1907 komitet, który przy pomocy instytucyi finansowej, tutejszej Rady miejskiej, a wreszcie osób prywatnych wybudował dom, w którym 11 rodzin lekarzy może znaleźć pomieszczenie bezpłatne z innemi ulgami, byle lekarz wykonywał praktykę w Austryi na Węgrzech i należał do tutejszego Towarzystwa lekarskiego za opłatą 5 koron rocznie. Prezydent miasta dr Ressiger położył znaczne zasługi około budowy Domu, trzymając się zasady, że Marienbad bardzo wiele zawdzięcza lekarzom.

Powszechnie są tutaj podnoszone utyskiwania na brak połączeń telefonicznych Marienbadu z miastami galicyjskiemi, choćby tylko większemi. Z każdym rokiem wzmaga się liczba gości z naszego kraju, ale zarząd pocztowy nie myśli utworzyć dla nich tak niezbędnych połączeń telefonicznych z miastami galicyjskiemi, jakkolwiek każde miasto niemieckie może rozmawiać telefonicznie z Marienbadem.

Zamach seksualny 12-letniego chłopca. Przed kilku dniami w Wiedniu dziewczynka, licząca półtrzecia roku, córeczka urzędnika prywatnego, Samena, padła ofiarą zamachu seksualnego i leży obecnie w szpitalu, poważnie chora. Sprawa według informacyj policyi wiedeńskiej tak się przedstawia: We wtorek po południu dziewczynka bawiła się z innemi dziećmi w ogrodzie koło placu Sternecka, zabłąkała się następnie i została znaleziona na Praterstrasse przez siostry Chrastek, z których jedna liczy 11, druga 12 lat życia. Siostry Chrastek trudnią się domokrąstwem i sprzedają kwiaty. Zabrały ową dziewczynkę i zaprowadziły do swojej matki, która jest wdową i ma pięcioro dzieci. Chrastkowa, będąca robotnicą, ma pomieszkanie, składające się z kuchni i dwóch pokojów, w których mieszka czterech sublokatorów. Dziewczynkę ułożono na noc do snu obok 12-letniego syna Chrastkowej. Nazajutrz chciały obie siostry odprowadzić dziewczynkę na policyę, ale pozostawiły ją na ulicy. Dziecko błąkało się dalej, aż wreszcie zaopiekował się niem policyant i zaprowadził do komisaryatu. Tutaj lekarz policyjny stwierdził, że na dziewczynce dopuścił się nieznany sprawca gwałtu. Skutkiem doniesienia pewnej kobiety, policya dowiedziała się, że dziewczynka nocowała u Chrastkowej. Podjęte w tym kierunku śledztwo dało niespodziewany rezultat, gdyż 12-letni Chrastek przyznał się, że to on dziewczynkę zhańbił.

Wagony sypialne III klasy. Na szwedzkich kolejach państwowych zaprowadzone zostały wagony sypialne dla podróżujących trzecią klasą. Wagony te są skromniej urządzone niż wagony I i II klasy, ale za to są znacznie tańsze. Jest to oznaką wysokiej kultury, że wygody życia stają się dostępnemi także dla mniej zamożnych.

Upały. Przedwczoraj w Nowym Jorku panował straszny upał, chociaż temperatura nieco spadła. W dniu tym umarło w Nowym Jorku 31 osób, w Filadelfii 29, w Chicago 64. Najwyższa temperatura w Nowym Jorku wynosiła 116 stopni Fahrenheita, albo 41·5 Celsiusza. Na ulicach leżą zdechłe konie. W Chicago ustała prawie wszelka praca. Upały wpłynęły ujemnie na stan zasiewów zwłaszcza na kukurydzę. Wczoraj nie zmniejszyły się upały w Nowym Jorku, ale zakład meteorologiczny ogłosił, że na dalekim Zachodzie ochłodziło się, że więc i we wschodnich Stanach obniży się temperatura. Do tego potrzeba 36 godzin czasu. Zaczyna brakować mleka i lodu, gdyż niepodobna sprowadzić dostatecznej ich ilości.

Straszna scena rozegrała się na kolei podziemnej. Gdy pociąg był w biegu, pogasły nagle wszystkie światła elektryczne. Pośród pasażerów powstał popłoch. Pociąg zatrzymał się i stał długo, a tymczasem w tunelu i wagonach wywiązywało się coraz duszniejsze powietrze. Trwało to prawie godzinę, a przez ten czas 14 osób padło ofiarą gorąca.

Równie w Kanadzie panują silne upały. W ciągu środy i czwartku zmarło tam 183 osoby na udar słoneczny. W liczbie tej jest 143 dzieci. Upały nawiedziły także Londyn, gdzie przedwczoraj wskazywał termometr 35 stopni Celsiusza w cieniu. Zginęła tylko jedna osoba.

Z Nowego Jorku donoszą: Mimo burzy, jaka wczoraj przeszła nad miastem, upały trwają dalej. Wczoraj wykazywał termometr 40 stopni Celsiusza.

Losowanie dzieł sztuki odbędzie się w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych jutro w niedzielę 9 b. m. o 11 przed południem.

Dar grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali: W. Nowicki 2 kor.; urzędnicy sądowi, podatkowi i grono nauczycielskie w Oświęcimiu 6 kor. 45 hal.

Omyłka druku. W nr 300 „N. Reformy“ w nota ce p. t. „O sprawy śląskie“ wydrukowano mylnie nazwisko Dabicki zamiast Dubiecki.

75·74 mm., termometru 18·1 C.; wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego: w Krakowie.

W sobotę: „Miłość cygańska“.
W niedzielę po poł.: „Halka“ (ceny zniżone); wieczór: „Krysia leśniczanka“.
W poniedziałek: „Miłość cygańska“.
We wtorek: „Carmen“.
We środę: „Miłość cygańska“.
We czwartek: „Manru“.
W piątek: „Miłość cygańska“.
W sobotę: „Manru“.

Teatr w Parku Krakowskim.

W sobotę: „20.000 nagrody“.
W niedzielę po połud.: „Żaki krakowskie“; wieczór: „20.000 nagrody“.
W poniedziałek: „20.000 nagrody“.

Dział ekonomiczny.

* **Żniwa** w powiecie krakowskim, jak i w powiatach sąsiednich, zapowiadają się w roku bieżącym ze względu na stałą pogodę bardzo korzystnie. Również okazale wypadły dotychczasowe sianozbiory, co zapewne wpłynie na zniżkę cen paszy dla bydła i koni.

* **Obniżenie opłat szynkarskich.** W dniach 3, 4 i 5 lipca odbyła się w Wydziale krajowym trzecia w tym roku sesya komisyi apelacyjnej względem opłat szynkarskich. W obradach komisyi, kierowanych przez marszałka Badeniego, wzięli udział: członkowie Wydziału krajowego dr Jahl i Kiwelak, radcy d'Abancourt i Seidler, delegaci sądu apelacyjnego, radcy Czerny i Josse, delegaci dyrekcyi skarbu, radcy Brückner i des Loges, delegaci namiestnictwa, reprezentanci Izb handlowych Schwanenfeld, Rauch i Kapelusz; referował sprawę radca Wydziału krajowego Białobrzeski.

Załatwiono i przeważnie uwzględniono rekursy szynkarzy z powiatów brzeskiego, kolbuszowskiego, lwowskiego, mościskiego, nadwórniańskiego, podgórskiego, przemyślańskiego, sanockiego, sądeckiego, tarnopolskiego i zbaraskiego, tudzież z miast Białej, Bochni, Buczacza, Gródka, Jaworowa, Krosna, Podgórza, Przemyśla, Sambora, Sanoka, Sokala, Stanisławowa, Nowego Sącza, Tarnopola, Wadowic i Złoczowa. Ogółem przyznano zniżkę opłat w kwocie 505.277 kor., co odpowiada blisko 25 proc. wymiaru komisyi miejscowych.

Razem z poprzednio już przyznaną wynosi dotychczasowa zniżka w pięćdziesięciu powiatach jeden milion trzydzieści tysięcy kor. Pozostają jeszcze do rozpatrzenia rekursy z sześćdziesięciu powiatów. Na podstawie dotychczasowych wyników można więc już teraz obliczyć, że opłaty wymierzone przez komisye miejscowe w łącznej kwocie 10 milionów, spadną do ustawowej kwoty 7 milionów.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 7 lipca 1911 r.

Tendencya niezmieniona, zaofiarowanie minimalne, chęć kupna mierna.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (74/78 kg.) od K 12·05 do 12·50; żyto dworskie (71/74 kg.) od 9·20 do 9·70; żyto targowe (67/71 kg.) od 8·8 do 9·30; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 9·— do 9·40; owies do siewu 0·— do 0·—; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies na pasz targowy od 9·80 do 10·25; kukurudzę węgierską nową od 7·90 do 8·30; kukurudzę rosyjską nową od 8·10 do 8·60; groch Victoria od 12·— do 13·50; groch zwykły od 10·50 do 11·50; groch pastewny od 9·— do 10·—; rzepak zimowy od 0·— do —·—; otręby pszenne od 6·10 do 6·15; otręby żytnie od 5·90 do 6·—; omiecice od 6·50 do 7·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 0·— do 0·—; rzepak nowy od —·— do 26·80.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 7 lipca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 531, cieląt 306, owiec 1 kóz 0, nierogacizny 480; razem 1317 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 82·— do 106·—, woły 94·— do 106·—, krowy od 76·— do 96·—, jałownik od 84·— do 92·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —·— do 0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 500·—, woły z paszy od 0·— do 0·—, krowy od 140·— do 300·—, jałówki od 120·— do 400·—, cielęta od 30·— do 80·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 877 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 289, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 98, na eksport za granicę kraju nierogacizny 53.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 8 lipca.

Rektorem lwowskiej akademii weterynaryjnej we Lwowie na dwulecie 1911/12 i 1912/13 wybranym został profesor chirurgii Stanisław Królikowski.

„Nasz kraj ilustrowany“ przynosi w ostatnim numerze szereg zdjęć z masakry w Drohobyczu, podobizny nowych posłów do parlamentu, oraz liczne aktualne ilustracye z wypadków ubiegłego tygodnia. Prenumerata miesięczna wynosi 1 koronę. Adres: Lwów, Bielowskiego 6.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę: „Druciarz“.
W niedzielę: „Baron cygański“.
W poniedziałek: „Lalka“.

Operetka lwowska.

„Miłość cygańska“. Operetka w 3 aktach A. M. Willnera i Bodanskiego. Muzyka Fr. Lehara.

Twórca „Wesołej wdówki“ Franciszek Lehar ma prawo chlubić się, że siłą wielkiego talentu zdołał ożywić na nowo zamierającą od śmierci Jan Straussa dziedzinę operetki. Jak niegdyś Offenbach, a po nim Lecoque i Suppé, zdobył Lehar w ciągu lat kilku wyjątkową popularność i kredyt u publiczności tak wielki, że każde jego dzieło nowe odbywa pochód tryumfalny po scenach europejskich przysparzając szczęśliwemu twórcy sławy i milionów.

Wystawiona w roku ubiegłym w Wiedniu „Miłość cygańska“ ma wszystkie cechy talentu i upodobań Lehara. Jak tytuł wskazuje, tło operetki wspiera się na motywach cygańsko-węgierskich, zatrącających słowiańskim sentymentalizmem. Pod względem bogactwa pomysłów i inwencyi kompozytorskiej „Miłość cygańska“ nie dorównywa poprzednim operetkom Lehara, ale natomiast ze stanowiska wartości muzycznej i umiejętności rozporządzania i wyzyskania motywów stoi wyżej od wszystkich poprzednich zbliżając twórcę do wyższego i szlachetniejszego rodzaju opery komicznej, w rodzaju „Opowieści Hoffmana“, któremi nieśmiertelny Offenbach tak wspaniale uwieńczył swą kompozytorską karyerę.

Libretto „Cygańskiej miłości“ ma charakter liryczny, obracając się około miłości pięknej Zoriki, córki możnego bojara Dragdina, która zakochała się w wędrownym grajku cygańskim Joszim. Ale miłość cygana, płomienna w chwilach pierwszych uniesień, topnieje prędko. Joszi, dowiedziawszy się, że Ilona Köröskara, córka bogatego właściciela dóbr zajęła się nim, porzuca Zorikę, która powraca swe uczucie dawnemu wybranemu Joszelowi. Na tle tych zawikłań miłosnych rozwija się akcya operetki, rozpływająca się w motywach lirycznych, skąpo okraszona żywiołem komicznym i humorem, co już jest stanowczą wadą tego utworu. Akt pierwszy dzieje się na puszcie węgierskiej na granicy Rumunii, następny w oberży węgierskiej, ostatni wreszcie na zamku Ilony.

Najwięcej życia, ruchu i melodyi mieści akt drugi, w którym prześliczny motyw wesela, wracający w kilku kombinacyach, wyciska piętno na całej muzyce. Powtarzający się kilkakrotnie motyw czardasza, sentymentalne pieśni chóru i rytmika taneczna o charakterze węgierskim, nadają całości pewien charakter etnograficzny, bez którego Lehar w żadnej swej operetce obyć się nie może.

„Cygańską miłość“ dyrekcya teatru lwowskiego przygotowała pod względem obsady wokalnej, ansamblu i wystawy bardzo starannie, licząc, że operetka ta będzie atrakcyą sezonu. Przypuszczenie to sprawdzi się niewątpliwie, choć powodzenie nie dorówna sukcesom „Wesołej wdówki“. W doskonałej obsadzie na czoło zespołu solistów wysuwa się p. Miłowska, jako Zorika. Partya, pod względem wokalnym traktowana z przejęciem się i dużą siłą uczucia zyskałaby w artystycznem ujęciu, gdyby p. Miłowska położyła także nacisk na grę sceniczną i ożywiła ją szczerszemi akcentami. Dobrym cyganem Joszi był p. Kuligowski, któremu do pełnego sukcesu brak również większej energii w grze i temperamentu. Bohaterką wieczoru, najgoręcej oklaskiwaną, była p. Kliszewska w roli Ilony. Wrodzony tej artystce wdzięk i humor pełen naturalnej prostoty i szczerości, stwarza z tej roli cacko. P. Kliszewska mogłaby na scenie stołecznej zgasić każdą przedstawicielkę tej roli, pomimo że głos jej miejscami nie dopisuje, a wczoraj w akcie pierwszym sprawił jej nawet całkowity zawód. P. Markowska w roli Jolany grała i śpiewała bez zarzutu; p. Zaremba był doskonałym oberżystą, a p. Solnicki skutecznie powściągał swój nadto bujny temperament w roli Kajetana.

Prawdziwą okrasą operetki są tańce i śpiewy, któremi kończy się każdy akt. Uruchomienie tych tłumów zręczne i pomysłowe, efektowne i barwne kostyumy, bardzo ładne tło dekoracyjne, dają artystyczną oprawę operetce, która — jak wszędzie — tak i u nas cieszyć się będzie trwałym sukcesem.

wp.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 8 lipca).

Budapeszt. O godzinie 2 w nocy odczuto tu kilka sekund trwające silne trzęsienie ziemi. Zaobserwowano 3 trzęsienia, szczególnie na wyspie Małgorzaty na Dunaju. Trzęsienie wywołało wielką panikę. W jednym domu spadła lampa ze stołu i spowodowała pożar, który jednak rychło ugaszono.

W Kecskemeth trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie spustoszenie. Kilkaset kominów zawaliło się; również zawaliły się mury przeszło 100 domów. Ratusz jest tak silnie uszkodzony, że nie można w nim urzę

Pierwszorzędna Cukiernia J. NOWOROLSKIEGO I SKI
w Krakowie, w Sukiennicach
przedtem Rehman i Henrich.

Po gruntownem odrestaurowaniu i powiększeniu lokalu w stylu nowoczesnym, **została otwartą** dla Szan. Publiczności. — Towar doborowy. —

dować. Z kilku domów dachy zostały zerwane. Uprzątanie gruzów potrwa kilka dni. Jak się zdaje, z ludzi nikt nie zginął.

Budapeszt. Według doniesień instytutu meteorologicznego, pierwsze trzęsienie trwało 3, drugie 4 sekund, w odstępie 7 sekund. Trzęsienie miało kierunek połnocno-zachodni. Odczuto je w całem mieście. Szczególnie w okolicy Budapesztu trzęsienie było silne.

Bardzo dokładnie można było obserwować trzęsienie w centrali telefonicznej, gdzie nagle wszystkie lampy zgasły.

Także z Szegedynu, Aradu, Miskolic, Sölölö i innych miejscowości donoszą o trzęsieniu ziemi. W jednej miejscowości trzęsienie trwało nawet 25 sekund i można tam zauważyć rysy w ziemi w kilku miejscach.

W Kecskemet zawaliły się kominy fabryki konserw; druty telegraficzne i telefoniczne pozrywane, wszystkie urzędy zamknięte. Szkoda wynosi kilka milionów koron. Jedna młoda kobieta, która uciekła w pole, z przestrachu dostała obłędu.

Budapeszt. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło dziś wnocy Budapeszt, było najsilniejszem, jakie kiedykolwiek dotknęło to miasto. Wiele domów uszkodzonych. Trzęsienie zauważono dzisiaj o godz. 2 w nocy. Mieszkańcy na pół tylko ubrani wybiegli w popłochu na ulicę i dopiero nad ranem się uspokoili. Szkoda, wyrządzona przez trzęsienie ziemi, jest bardzo znaczna.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Powodzie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 8 lipca.)

Lwów. Do „Kuryera Lwowskiego“ donoszą z Kołomyi:

Z powodu trzydniowej ulewy Czarny Potok wezbrał i zalał całą pónocną część miasta. Komunikacya w zalanej części miasta odbywa się przy pomocy wozów. Prut wezbrał tak znacznie, że grozi zawaleniem mostu, łączącego ul. Sobieskiego z Wierbiążem.

Woda stoi bardzo wysoko, do poziomu mostu brak jej tylko półtora metra. Poczty, które miały odejść do Kossowa i Peczeniżyna, wstrzymano.

Na niektórych ulicach jak Staromiejska, Dzieduszyckiego i innych ruch uliczny zupełnie ustał. Prąd wody w zalanych ulicach jest tak silny, że wywraca wozy. Tama od Prutu do Młynówki zerwana, wskutek czego Młynówka szeroko się rozlała.

Lwów. Z powodu silnej trzydniowej ulewy, Czeremosz ogromnie wezbrał i zalał całą okolicę w pobliżu Roztoków, wyrządzając nieobliczalne szkody. Czy były jakie wypadki w ludziach, dotąd nie wiadomo.

Rozruchy monarchiczne w Portugalii.

(Telegramy „N. Reformy“ z 8 lipca).

Wiedeń. Tutejszy poseł portugalski zaprzecza wiadomościom o rozruchach w Portugalii.

Manifest króla Manuela.

Londyn. Król Manuel wydał manifest, w którym wzywa monarchistów portugalskich do zjednoczenia się, celem przywrócenia monarchii w Portugalii. Przywódcy monarchistów portugalskich mieli otrzymać z Brazylii pieniądze na zakupno jednego krążownika.

Paryż. Zajścia w Portugalii wywołują tu wielkie zaniepokojenie. Rząd wydał różne zarządzenia przeciw rojalistom, którzy otrzymali w ostatnich dniach znaczne przesyłki broni i pieniędzy z Anglii i Hiszpanii.

Hiszpańska miejscowość Mondari jest gniskiem agitacyi monarchicznej, uprawianej wspólnie przez króla Manuela i ks. Braganzę. Obaj pretendenci mają wydać do monarchistów portugalskich wspólny manifest.

Sytuacya w Maroku.

(Telegramy „N. Reformy“ z 8 lipca.)

Paryż. Minister spraw zagranicznych d'Selves miał dłuższą konferencyę z prezesem gabinetu Caillaux i ambasadorem Cambon w sprawie Maroka.

Odpowiedź na notę niemiecką.

Paryż. Dziś przed południem odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, celem uchwalenia odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie marokańskiej.

Jak słychać, Francya i Anglia oświadczą gotowość do wymiany zdań z Niemcami w sprawie marokańskiej. Zarazem jednak oświadczą te państwa, że — zdaniem ich — wycofanie okrętu niemieckiego „Berlin“ z Agadiru, mogłoby wpłynąć korzystnie na dalszy tok rokowań.

Przed otwarciem Rady państwa.

Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 8 lipca.)

Dlaczego Bienerth ustąpił?

Wiedeń. Pos. Ebenhoch ogłasza w „Reichspost“ artykuł, w którym występuje przeciw twierdzeniu, jakoby groźba opozycyi ze strony chrześc.-socyalnych skłoniła hr. Bienertha do ustąpienia. Bar. Bienerth poświęcił siebie, aby umożliwić Czechom wstąpienie do większości, albowiem bez Czechów żadna większość w Izbie posłów nie może mieć trwałości.

Zmiany w klubie socyalno-demokratycznym.

Wiedeń. „Reichspost“ donosi: Z powodu rozdwojenia narodowościowego w łonie partyi socyalistycznej i otworzenia osobnych grup socyalistycznych: niemieckiej i czeskiej, zmieniła się także organizacya związku socyalistycznego. Pos. Cingr, jedyny czeski poseł socyalistyczny, który przyznaje się do centralizmu, nie został przyjęty do czeskiego klubu socyalistycznego.

Pos. Daszyński należał dawniej do prezydyum Związku posłów socyalistycznych. Obecnie z powodu nowej organizacyi, stracił kierownictwo nad wszystkimi socyalistami.

Wobec tego pos. Daszyński będzie musiał zadowolnić się kierownictwem grupy, złożonej z 11 posłów socyalistycznych: 7 polskich, 3 włoskich i 1 ruskiego. Pos. Cingr prosi o przyjęcie go do tej grupy.

Ugoda czesko-niemiecka.

Wiedeń. Posłowie niemieccy z Czech oświadczają w dziennikach, że nie mają prawie żadnej nadziei, aby rokowania ugodowe z Czechami doprowadziły do celu. Przewodniczący grupy posłów niemieckich z Czech, poseł Kindermann, oświadczył, że jeżeli Czesi w nowych rokowaniach zajmą takie samo stanowisko, jak poprzednie, to o ugodzie nie ma mowy. Bez rozdziału narodowego Czech, Niemcy nie zgodzą się na ugodę. Czesi — jak wiadomo — na taki rozdział nigdy się nie zgodzą.

Polityczna nominacya.

Wiedeń. Nominacyi bar. Hauenschield-Przerąba prezydentem najwyższej Izby rachunkowej przypisują znaczenie polityczne. — Wnoszą bowiem z tego, że bar. Gautsch uważa obecną prezydenturę gabinetu nie za przejściową, lecz za trwałą. Gdy bar. Gautsch został przed kilku laty mianowany prezydentem ministrów, to stanowisko prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej nie zostało obsadzone, ponieważ bar. Gautsch zastrzegł je dla siebie po ustąpieniu z prezydentury gabinetu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 8 lipca.

Wiedeń. Cesarz wyjechał dziś o godzinie 8 rano ze świtą na pobyt letni do Ischlu.

Wiedeń. Przybył tu chiński książę Sai-Czeng, który zastępował cesarza chińskiego podczas uroczystości koronacyjnych w Londynie. Sai-Czeng w powrocie przez Rosyę do Pekinu zabawi w Wiedniu do 10 b. m.

Gatczyna. Por. Samojłow spadł podczas lotu biplanem z wysokości 50 m. Aparat zniszczony, Samojłow lekko ranny.

Belgrad. Król Piotr wyśle z okazyi urodzin cesarza Franciszka Józefa osobną deputacyę do Ischlu, która złoży cesarzowi życzenia. Deputacya ta ma przygotować wizytę króla Piotra w październiku w Wiedniu.

Waszyngton. Departament stanu potwierdza pogłoskę, że były prezydent Castro w przebraniu wylądował koło Punta Castilletes.

O narodowość żydowską.

Wiedeń. Przed trybunałem państwa odbyła się rozprawa, spowodowana sześcioma zażaleniami, wniesionemi przez żydów z Galicyi, o nie uznawanie narodowości żydowskiej przy ostatnim spisie ludności. Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek.

Cholera.

Tryest. Okręt „Oceania“ na którym zaszło kilka wypadków cholery, otrzymał „libera practica“.

Tryest. Na okręcie „Cyklops“, kursującym między Tryestem i Anconą, zachorował pewien marynarz, wśród objawów cholery. Badań bakteryologicznych jeszcze nie ukończono.

Nowa koronacya.

Sofia. Po zakończeniu sesyi wielkiego sobrania rozpoczną się przygotowania do uroczystości koronacyi króla Ferdynanda w Tirnovie. Dzień koronacyi nie jest jeszcze oznaczony.

Strajk marynarzy.

Hamburg. Strajk marynarzy objął tutejszy port.

Monopol ubezpieczenia.

Rzym. Izba deputowanych ma dziś odroczyć obrady nad przedłożeniem o zaprowadzeniu monopolu ubezpieczenia. Sądzą powszechnie, że przedłożenie to nie wejdzie już więcej na porządek dzienny obrad Izby dep.

Powrót byłego szacha.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi: Były szach perski Mohamed Ali, który bawił na wygnaniu w Odesie, wyjechał stamtąd przed trzema tygodniami. Szach udaje się z powrotem do Persyi, gdzie przy pomocy wiernych mu szczepów, chce ponownie objąć rządy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Instytut lekarsko-dentystyczny
Plac Dominikański 4.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie lekarsko-dentystycznym według najnowszych wymagań wiedzy i techniki dentystycznej ::: :::
Radca Rządu Dr Sopiński i dentysta Ehrlich, odznaczony dyplomem i złotym medalem wyst. Uniwersytetu dentystycznego w Paryżu. — Godziny od 8—1 i od 3—6, w niedzielę od 8—1. Honoraryum przystępne. 4027 6 24

Amerykański lekarz Dr Le Févre, stwierdza, że naturalna woda gorzka *„Franciszka Józefa“* działa cuda przy zatwardzeniach w czasie ciąży. Woda »Franciszka Józefa« zapobiega dalszemu odbijaniu się i utrzymuje wnętrzności podczas całej ciąży w normalnym stanie. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych. 4792

Dr Artur Praetzel
otworzył kancelaryę adwokacką
w Krakowie, ul. Grodzka L. 40, Tel. Nr 1039.
5289 1 3

Wojciech Grzybowski
Pracownia malarska od roku 1887
Kraków, Karmelicka 40
podejmuje się wszelkich robót, w zakres malarstwa wchodzących, od najskromniejszych kuchni i kurytarzy, do robót, wykonanych stylowo, według własnych lub dostarczonych kompozycyj klejowo, kazeinowo i w skraficie.
Dziękując za łaskawe dotychczasowe zaufanie, polecam nadal swoje usługi
z uwagą, iż wszelkie krakowskie firmy o tem samem nazwisku, nie miały i nie mają ze mną nic wspólnego i tem samem za sposób i trwałość wykonania tychże nie odpowiadam. — Pracownia może się pochlubić zaszczytnemi świadectwami. — Ceny umiarkowane.

Dr Ignacy Better
ordynuje, jak w latach ubiegłych, w Krynicy, Willa „Trzech Róż“. 3881 15 16

W Reichenhall, willa Schönheim
ordynuje, jak corocznie
DR. W. SADOWSKI. — — — 4121 3 18

Dr St. Benedykt Kwiatkowski
ordynuje od 1 maja do 1 października 5155 1 2
Maryenbad Haus Hamburg
od 1 października do 1 maja
!! Meran, Haus Venosta !!

Na czele wszystkich, wszędzie zwycięskie
Laurin & Klement
Automobile.
Laurin & Klement, Tow. akc., Mladá Boleslav.
Zastępstwo: Centralne Autogarage „Star“, Kraków.

Dr ARTUR FROMMER
b. długoletni I. sekundaryusz szpitala św. Łazarza oddziału chirurgicznego
przeprowadził się na ul. Pańską Nr 5, I. p.
i ord. od 9—12 i od 3—5
Zakład Roentgenowski. Ambulatoryum chirurg.
5180 2 3

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu profesorowi
Henrykowi Gottliebowi
zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Dietlowskiej L. 68, telefon 1137, składamy serdeczne podziękowanie za sumienną pracę w przygotowaniu nas w krótkim czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedyńczej, podwójnej i ogólnej, który w Wys. c. k. Namiestnictwie zdaliśmy z dobrym postępem.

Szczerbowska, Nieczówna, Molówna, Paulówna, Maszewska, Cieślówna, Baumanówna, Gilewska, Maniecka, Bodnicka, Stawska, Bóbkówna, Bieczówna, Lisowska, Nowacka, Kaliszówna, Butrakówna, Romerówna, Grybowska, Kozłowska, Nieć, Schmidt, Raczewski, Kamiński, Płażowski, Maśnica, Szeligowski, Wojnarski, Jarosiewicz, Wilczyński.

Jako dobrego i sumiennego profesora, polecamy Go najgoręcej P. T. Publiczności.

Wiedeń Pension Daheim ::
XVIII. Gersthoferstr. 39
obok parku Türkenschanz, najzdrowsze położenie Wiednia, 13 minut od centrum miasta. Przystanek kolei elektrycznej. Eleganckie pokoje, wykwitne utrzymanie, bez przymusu jedzenia w pensyonacie. Ceny umiark. Prospekty na żądanie.
4734 8 ?

ZAKOPANE
Grand Hotel Stamary
Pension od 8 koron.
4733 7 10

Otwarty w Krakowie
ul. Grodzka 14, II. p.
Zakład dentystyczny Leopolda GOLDBERGERA
długoletniego asystenta Dra Syropa.
Godziny przyjęć: 9—12, 3—6.
4853 5 8

PISZCZANY
NA WĘGRZECH

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe, w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobólach, zwłaszcza w ischias.
Urządzenia tak co do mieszkań jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.
W b. r. otwartym zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony z nowo wystawionemi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut terapeutyczny na miejscu. Stosowanie okładów błotnych, (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanym skutkiem.
Nowe połączenia kolejowe: z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8 godzin, do Wiednia 8 godziny, do Pesztu 3½ godziny.
Wszelkich informacyi udziela lekarz zakładowy **dr Aleksander Teichmann,** zimą Kraków, Długa 10, latem Piszczany, Willa — Weresz albo Zarząd kąpielowy.
Zakład cały rok otwarty. Frekwencya 14.000 osób.

Magazyn konfekcyi i nowości damskich
Leona Grabowskiego
Plac Maryacki Nr 9
!!!!!!! urządza od 1 do 15 lipca !!!!!!!
Sprzedaż posezonową
kostyumów wełnianych, płóciennych, szlafroków, spodnic i bluzek z opustem
15-30 prc.
5060 3 6

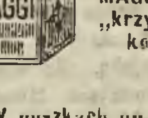
SKŁADY: • WIEDEŃ • • BUDAPESZT • • TRIEST • • PARYŻ • • CHRYSTYANIA • TORONTO • KANADA •
FABRYKI: • PRAGA • • WINTERBERG • • KLATOWY • NEUERN
MARKA LEW
WE WSZYSTKICH KULTURALNYCH PAŃSTWACH CHRONIONA
BIELIZNA MĘSKA
• M. JOSS & LÖWENSTEIN •
• C. K. DOSTAWCY NADWORNI • PRAGA •

Towarzystwo budowlane
w Krakowie, ul. Gołębia 5, Tel. 447
Stow. zarejestrowane z ogran. poręką
opracowuje dla członków Towarzystwa plany, przedmiary, kosztorysy, wykonuje wszelkie budowle od najzwyklejszych do najbardziej skomplikowanych i luksusowych, a także budowle betonowe, tudzież kanalizacye; załatwia pomiary i oszacowania realności tak w Krakowie, jak i na prowincyi, udziela członkom opinii w sprawie kupna parcel i budowy domów. Specyalność: budowa domów czynszowych i luksusowych, tudzież budowli fabrycznych z oddaniem aż do klucza przy wszelkich możliwych ułatwieniach finansowych ::: ::: ::: :::
Towarzystwo wykonuje powierzone mu budowy z największą szybkością przy pomocy najnowszych maszyn, używanych w przemyśle budowlanym. Robotami, poruczonemi Towarzystwu, kierują architekci i budowniczowie: Bronisław Górski, Alfred Kramarski, Rajmund Meus, Jan Meyer i Józef ::: ::: ::: Wilczyński ::: ::: :::
Uwaga. Członkiem Towarzystwa zostaje ten, kogo przyjmie zarząd po poprzedniem podpisaniu deklaracyi. — Udział członka wynosi dziesięć Koron (10 K.); członek może mieć więcej udziałów. — — — — 4248 4 7

Dr Seweryn Gottlieb
otworzył kancelaryę adwokacką
w Krakowie, ulica Grodzka L. 32, II. p.
5207 1 4

MATTONIEGO GIESSHÜBLER
naturalna szczawa alkaliczna

Koncesyonowany Dom handlowy i Biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego w Krakowie, ulica Szewska L. 11, wejście od ul. Jagiellońskiej 6, Telef. 1004. Pośredniczy w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich, kamienic, realności, parcel budowlanych, produktów rolnych, fabrycznych i t. p. posiada największy wybór różnych objektów. 3141 26 ?

Podczas pobytu w letnisku
oddają ulubione i praktyczne
MAGGI EGO kostki po 5 h
(gotowy rosół wołowy)
znakomite usługi.

Jedynie prawdziwe z nazwą MAGGI i znakiem ochronnym „krzyż w gwieździe“ Inne kostki nie są wyrobu MAGGIego.
W puszkach po 50 kostek K 2·50
W puszkach po 100 kostek K 5·—

Dr Ferdynand Eichhorn
ordynuje, jak dotychczas,
W MARYENBADZIE W DOMU „MOZART“.
4104

Zakopane
ul. Przecznica 6
Willa pod Bratkami
Dr Tadeusz **Kasprzycki**
dentysta
ordynuje 9 — 1 . 3 — 6.
4702 3 10

Dr Stanisław Przybylski
b. asystent klin. chirurg. i położn.-ginek. Un. Jag. ordynuje, jak dotąd, w sezonie w Franzensbadzie (Palace-Hotel, wejście od Kirchenstrasse).
3318 13 18

SPECYALISTA 8580 15 20
CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr J. Stopczański
b. Asystent Kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje od 11—12 i od 3—5.
Kraków, Szewska Nr 12. I. p.

Dr Władysław Kluger
b. asystent c. k. klin. chor. wewn. Uniw. Jagiell i b. aspirant I. kliniki med. (Prof. Noordena) w Wiedniu, ordynuje w sezonie letnim w Maryenbadzie, Stadt Hannover, Kirchenplatz.
3743 20 ?

Krynica
willa pod „Trąbką“
Dr Stanisław Anatol Lewicki
b. as. kliniki chorób kobiecych we Lwowie, ord. jak zwykle.
3798 6 12

BENZ
Marka światowej sławy!
!! Automobile
luksusowe, ciężarowe i omnibusy.
!! MOTORY !!
stałe dla wszelkich materyałów popędowych i gałęzi przemysłu.
Krakowska Filia austryackiego Towarzystwa motorowego
BENZ.
Biura i wystawa: Kraków, Grand Hotel. Garage i warsztaty reperacyjne: ulica św. Filipa L. 9.
3251 20 0

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 lipca. (Giełda południowa.)

Marki 117·52. Renta majowa 92·15. Renta koronowa węgierska 91·10. Akcye austr. zakł. kred. 655·—. Akcye węg. zakł. kred. 826·—. Akcye Anglobanku 333·75. Akcye Unionbanku 622·50. Akcye Bankvereinu 545·50. Akcye Länderbanku 530·25. Akcye kolei państwowych 745·50. Lombardy 121·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 811·—. Rima-Muranyi 679·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2710·—. Losy tureckie 249·—. Ruble 254·25. Skoda 651·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 8 lipca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 205·25. Tow dyskontowe 186·50.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 8 lipca.

4-procentowa renta rosyjska 93·55 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·60; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 91·55; 4½-proc. listy ziemskie 91·55 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·— rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 450·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 215·50 rub.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 253·— rb.; Lilpop 133·50 rb.; Rudzki 685·— rb.; Rudzki nowe 85·— rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Żyrardów 291·— rb.; Putiłów 138·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·22.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 8 lipca. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·38 do 11·39; pszenica na kwiecień 11·96 do 11.97; żyto na październik 9·53 do 9·54; owies na październik 7·98 do 7·99; kukurudza na lipiec 7·66 do 7·67; kukurudza na sierpień 7·76 do 7·77; kukurudza na maj 6·96 do 6·97; rzepak na sierpień 14·20 do 14·30.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie lepsze, ciepło.

Skazane na śmierć jest wszelkie robactwo. Na karakony **proszek indyjski,** na pluskwy niezawodna tynktura Ting-Ting, na mole Antymolina, naftalina, papier juchtowy i tynktura. Na składzie w wielkim wyborze: lusterka, grzebienie, perfumy, mydła, toal. od 12 h., sławna z dobroci woda kolońska fl. 80 h. Znana z dobroci esencya sosnowa, rozpylacze wody do ust, artykuły kąpielowe, artykuły hygieniczne dla Pań i t. d. Kobieca dyskretna ekspedycya. **Skład apt. „Sanitas“ Kraków, ul. Długa 18**

Pianino

(Fin Proksz) przegrane, do sprzedania. Ul. Czarnowiejska 19, I p. 5250 2 2

Poszukuje posady

panna z ukończoną akademią handlową, władająca językiem niemieckim i pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia listowne pod **S. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5113 5 5

Praktykant

do biura handlowego potrzebny zaraz. Oferty nadesłać pod: „Pilność" poste restante Kraków, tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 5162 5 6

Drogerya

na Bukowinie zaraz do sprzedania na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia listowne: **R. Ponec, Kraków,** Sukiennice 11. 5174 2 3

Pocenie nóg Nagniotki

usuwa szybko i bezboleśnie jedyny środek

„Korda"

do nabycia u firm

Fiałek i Turek, ul. Szewska 23. Reim i Spółka, Rynek. 5167 1 4

W Witowie

jedna godzina drogi z Zakopanego, piękna **willa z ogrodem do sprzedania.** Potrzebna gotówka 15.000 K czyli 4000 rubli. Wiadomość: Kraków, Dr Janiszewski, Łazienna 9. 5142 2 3

Faetony półkryte

używane i jeden nowy, wózki kryte i karetki używane, poleca zakład lakier. **Stefana Mudrego, Kraków,** Franciszkańska 4. 4984 4 6

Morele

aprykozy, wybierane, bardzo piękne, wspaniałe okazy, do zaprawy lub na wety, 5 kg. 3 K., wiśnie hiszpańskie 2 K. 50h., wysyła roczniczych ziemniaków 100 kg. 8 K., wysyła Müller Jenö, właściciel winnic, Kiskunhalas (Węgry). 5148 5 10

Polak

zamieszkały w Czechach, poleca swoje usługi P. T. Kupcom i Przemysłowcom w transakcyach z fabrykami i bankami czeskiemi, wyrabia kredyt na towar i kredyt **w gotówce,** pośredniczy przy realizowaniu pretensyi, przy kupnie i sprzedaży. Zgłoszenia pod „Postfach Nr 28 Jungbunzlau (Böhmen). 5112 3 0

Młoda

przystojna, bezdzietna wdowa po wyższym urzędniku, z posagiem 10 tysięcy koron, wyjdzie odpowiednio za mąż za mężczyznę lat około 40 i nieco wyżej. Zgłoszenia z fotografią pod „Scarbiosa" poste restante Kraków główna poczta, do 15 lipca. Anonimy bezcelowe. 5270

Kupno okolicznościowe dla interesów na raty!

przez zakupno z masy konkursowej 5000 krzyżów postumentowych asbestowych z mechanizmem muzycznym i bez mechanizmu, 58 ctm. wysokich. Cena za 100 krzyżów z muzyką 270 K, bez muzyki 170 K. Przy większym odbiorze 10% opust. Tylko za gotówką loco Wiedeń, VIII., Lerchenfelderstrasse 122. M. Morgenstern. 5277

Kto 50 kor. chce

zarobić na tydzień bez osobliwych wiadomości stale w sposób łatwy w miejscu swego pobytu, niech prześle zaraz swój dokładny adres do firmy **L. Schaechter, Wiedeń, 104–XVI/2, Postfach Nr 28.** 5291

4 tygodnie na okaz i próbę



wysyłam moje rowery marki „Bohemia". Naprawy najtańsze. — Dogodne warunki spłaty. — Ilustrowane cenniki gratis i franko. — Franciszek Dušek, fabryka rowerów, Opočno 110, przy kolei państw. Czechy. 5075 1 0

Ojcowie! Matki! Pracujące dziewczęta!

Możliwie najkorzystniejsze widoki do otrzymania znacznego posagu w gotówce do wysokości 2000 K zapewnia „Mädchenhort". Najmniejsze wpłaty: 6 kor. wpisowego, 1 kor. miesięczna wkładka. Bliższych wyjaśnień udziela „Mädchenhort". Pierwsze powszechne towarzystwo humanitarne do wyposażania zamierzających do ślubu dziewcząt. Wiedeń, I. Singerstrasse 18/II. 5232

Prezydent: **Rudolf hr. von Mels-Colloredo,** przeor San Martino di Castrozza itd. itd.

Kierownictwo Towarzystwa: **Alfred Winzer,** dyrektor.

PANNA

umiejąca krawieczyznę i białe szycie, z poleceniami, poszukuje miejsca do szycia na wsi pod przystępnymi warunkami. Adres: Marya M., ul. Felicyanek L. 3. w Krakowie. 5176 2 3

Na śluby i chrzty

wynajmuje **powozy** najtaniej **Piotr Guzikowski** wynajem eleganckich powozów, **Pędzichów 18.** 5177 2 6

Do sprzedania

szafy różne, łóżka, kredensy, stoły i kanapa rozkładane, pulpit, parawaniki, prasy, magiel mała ręczna, portyery, jedwabne i sukienne, srebro stołowe i elektryczne srebrzone na 12 osób tanio do sprzedania; 20 różnych maszyn do szycia, biurka większe, Katolicki handel mebli używanych w dobrym stanie, najtaniej sprzedaje. Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 5182 4 10

Na lato

lub cały rok na wsi pod Krakowem mieszkanie zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Dominikańska l. 3, od 12 do 2 godz., Kraków. 5184 2 3

Do sprzedania

pod Krakowem majątek, nadający się na gospodarstwo przemysłowe. Wiadomość: Lubicz 2, parter prawy, w pałacu, od 3—5. 5186 3 4

Sachsen-Altenburg.

Technikum Altenburg

Działy: Dla inżynierów, techników, werkmistrzów. Budowa maszyn, elektrotechnika, budowa automobilów, 5 laboratoryów. 418 4 6

Programy za darmo.

Zdolny pomocnik i praktykant

z ukończoną II kl. gimn. lub real., znajdzie umieszczenie w handlu **J. Pulczyńskiego, Kraków,** ulica Krowoderska 157. 5210 4 4

Dwór na mieszkanie

letnie, całkowicie lub częściowo, wśród sadu kilkomorgowego, w pobliżu lasów XX. Cystersów. Nabiał we dworze, w pobliżu Kółko rolnicze. 7 km. od stacyi Tymbark. Wiadomość: Barb, Limanowa. 5201 2 2



Leżaki od K 4·—

Hamaki od K 2·40.
Krzesełka polne składane od K 1.
Worki turystyczne od K 1·50.
Rzemienie do pledów.
Piłki nożne angielskie.
Wędki, Wiórka i lakiery do kapeluszy. 5268 1 0
Fabryczny skład grzebieni, szczotek i luster — polecają

Fiałek i Turek, Kraków, Szewska 23.

Bracia Sperber

Kraków, Rynek główny 30, róg ul. Szewskiej 2.

Fabryczny skład płótna i bielizny stołowej

Zakład dla wypraw ślubnych

Magazyn bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

4532 Modele dla fabrykacyi bielizny. 9 10

Konfekcya damska.

Zdolnego urzędnika podróżującego

który ma dobre stosunki w Galicyi i może wykazać się dobremi wynikami organizacyjnemi i akwizycyjnemi w dziale ubezpieczeń, poszukuje austryackie Towarzystwo ubezpieczeń na życie. Wysoka płaca, dyety i prowizya. Zgłoszenia pod **„Vertrauensstellung 92819"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń, I/1. 5199 3 3

KWIZDY Fluid



Fluid dla turystów

znak węż.

Oddawna znane aromatyczne nacieranie w celu nadania siły i jędrności ścięgnom i mięśniom jako środek przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, ischias, postrzałowi itd. — Przez turystów, myśliwych, kolarzy i jeźdźców ze skutkiem używane w celu nabrania siły po większych trudach. Cena 1 flaszki 2 K, ½ flaszki 1·20 K. Kwizdy Fluidu prawdziwego dostać można w aptekach. Ilustr. katalogi za darmo opłacone wysyła Skład główny:

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. austr.-węg., k. rumuński i król. bułg. dostawca nadw. Aptekarz obwodowy w **Korneuburgu** pod Wiedniem. 3193 3 20

Przy zakupnie należy żądać we własnym interesie wyrobów fabryki „Vistula", Kraków, Krowoderska 41.

Popierajmy przemysł krajowy!!

„VISTULA"

Pierwsza fabryka pudełek drewnianych

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie, ulica Krowoderska l. 41.

Tylko pudła opatrzone obok uwidocznionym znakiem ochronnym krajowym pochodzą z fabryki „Vistula" jedynej w Galicyi, Kraków, ul. Krowoderska 41.



LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

(Krajowy znak ochronny)



poleca pudła na kapelusze i do podróży lekkie, trwałe, nieprzemakalne, po najniższych cenach. Przyjmuje naprawy pudeł. Biuro sprzedaży przy Krajowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15, parter oficyny. Telef. 1040. 4219 13 0

Izak Wikler

Kraków, Stradom 5.

Poleca wielki wybór płócien i bielizny.

Telefon 391. 5215 1 8 **Ceny stałe.**

Duża sala

nadająca się na skład lub pracownię, zaraz **do wynajęcia** przy ul. Zwierzynieckiej L. 6. Wiadomość w „Hotelu Victoria". 5038 3 3

Zdolny

buchalter, korespondent, stenografista poszukuje lekcyi buchalteryi podwójnej i stenografii w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **L. G. 4** poste restante **Podgórze.** 5223 3 3

Wóz towarowy na resorach

oraz trzy wózki na jednego i na parę koni, dwa bez resorów, jeden na resorach, ma tanio do sprzedania **Adam Biliński, Dom handlowy w Krakowie, Jagiellońska 6.** 5229 3 4

ZUPEŁNIE

zadarmo aparat fotograficzny



w dokładnem i eleg. wykonaniu wielk. 4×6 cm., którym można zaraz bez poprzednich wiadomości wykonać dokładnie każde zdjęcie, otrzyma każdy przy zamówieniu należących do tego wszystkich przyborów wraz ze szkołą i obrazem próbnym za zaliczką tylko 1·80 K. **Leopold Schaechter, 104, Wiedeń, XVI/2, Lerchenfeldergürtel 5/123.** 5290

Do biura fabrycznego potrzebny samodzielny 5035 5 5

Korespondent

polsko-niemiecki. Oferty własnoręczne **w dwóch językach** z odpisami świadectw i z podaniem wymagań pod **S. K. 3333** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2.

Praktykant

z ukończoną szkołą średnią lub przemysłową, znajdzie umieszczenie w biurze Przedsiębiorstwa dla dostaw budowlano-technicznych i zakładzie instalacyjnym firmy **J. Meisels, Kraków,** Karmelicka 6. 5031 5 5

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 50 h, białego nie plamiącego 70 h, 1 K 50 h, 3 K 00 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki, Lüftingera w droguery **Józefa Hanaka i Sp.** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 3924 8 10

Do wynajęcia w Rabce

2 duże pokoje umeblowane, przedp., kuchnia, weranda, oraz osobny pokój umeblowany. Wynajmie **Adam Biliński, Dom handlowy, Kraków, Jagiellońska 6.** 5228 3 4

Konsens

na wyszynk piwa, podawanie kawy i herbaty do wydzierżawienia. Ul. Gołębia l. 14, u dozorcy domu. 5213 2 3

Magister farmacyi

młody poszukuje zastępstwa na pierwszą połowę sierpnia. Zgłoszenia **pisemne** pod **W. B.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 5214 2 3

Praktykanta

z ukończoną II klasą gimnazyalną lub realną przyjmie handel drobiazgowo-galanteryjny Juliana Walza w Przemyślu. 5251 3 5

Dom

murowany wraz z ogrodami i budynkami gospodarczemi w Myślenicach do sprzedania. Wiadomość: Michał Deńko w Dobczycach. 5151 2 6

Wyprzedaż

Amer. Urządzeń biurowych:

biurka, szafki, biblioteki, registratury, fotele, po znacznie zniżonych cenach odbywa się, jak długo zapas starczy, nadal w „Pałacu Spiskim", Rynek gł. 34, I p. 5195 2 0

Majątek leśny

do sprzedania. Tysiąc morgów. Nowy lasny dom. Górska okolica. Blisko kolei. Tereny naftowe. Przystępne. **Zgłoszenia Lwów, Głęboka 12 dozorca.** 5043 2 3

Panna

z maturą seminaryalną i egzaminem z buchalteryi, władająca biegle językiem polskim i niemieckim, ofiaruje 200 kor. za wyszukanie jej posady w instytucyi finansowej lub przemysłowej w Krakowie lub innem mieście w Galicyi zachodniej. Zgłoszenia listowne pod **N. S. 5050** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5050 4 6

25 HP. Daimler Knight

motor bez wentyli, **model 1910—11** z poręczeniem z fabryki bez zarzutu co do chodu i wyglądu, **cichy** jak elektryczny, najwytworniejszy do **jazdy w góry,** jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę z karoseryą (landolotem z oparciem) lub bez. Tylko od kupna silniejszego pojazdu tejsamej marki. Zgłoszenia pod: „Seltene Gelegenheit 58242" przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Henryk Schalek, Wiedeń I, Wollzeile 11. 5292 1 2

Poszukuję natychmiast

bony Polki, dobrej wychowawczyni o wymaganiach skromnych, do dwóch chłopczyków i jednej córeczki. Język niemiecki, szycie, krój domowy i znajomość kuchni bezwarunkowo wymagane. Zupełne zajęcie się wszystkiem, jak u wdowca, obecnie na wsi.

Reflektuje na kobietę inteligentną, odpowiednio wykształconą, oszczędną, gospodarną i religijną. Fotografia pożądana.

Zgłoszenia: **W. C., Łączki Kucharskie** via Ropczyce. 5245 2 2

Realność

składająca się z 22 morgów pola w Zawadzie, pow. Frysztat (Śląsk austr.), w środku gminy położona, dom murowany (2 izby, kuchnia, sień, stajnia na konie, i stajnia na krowy, wszystko sklepione), papą kryty, nadający się na urządzenie piekarni lub sprzedaży różnych towarów i t. p., jest z wolnej ręki zaraz za 26.000 koron do sprzedania. Gotówka potrzebna 21.300 kor. Przy tejże realności jest piękny sad owocowy i drzewa na opał podostatkiem. Ze szkołą graniczy tylko przez płot, ¼ godzina drogi do stacyi Piotrowic, a 1 godzina drogi do miasta Frysztatu. Wiadomość u właścicieli Fr. Balzara, gospodnika w Cieszynie, Brandys, ul. Skałeczna 100. 4414 10 10



Na wszystkich dworach

u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysokę szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile też zadowolona jest z gramofonów z „aniołkiem", świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek pisący" otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Sykstuska 2. Tel. 1560. **JÓZEF WEKSLER** **w Krakowie** ul. Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Prześwietne Pathéfonów na gramofony. Wielkie płyty przedtem „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i BESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 24 70

Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!

Marka ochronna „GRAMOFON" Demonstracya bez przymusu kupna!

C. k. uprzyw.

POWSZECHNY BANK OBROTOWY

:: FILIA W KRAKOWIE :: CENTRALA: W WIEDNIU I.
:: RYNEK GŁÓWNY L. 8 :: :: WIPPLINGERSTRASSE 28 ::

KAPITAŁ AKCYJNY I FUNDUSZ REZERWOWY 52 MILIONÓW K.

FILIE: Bruck nad Murem, Budziejowice, Freudenthal na Śląsku, Hodonin, Grac, Igława, Klosterneuburg, Kraków, Krems nad Dunajem, Kromau, Lublana Lundenburg, Maehrisch Trübau, Neunkirchen, Sternberg, Stockerau, Waidhofen nad Ybbsem, Wiener-Neustadt. 5136 6 6

ODDZIAŁY W WIEDNIU:

I. Wipplingerstr. 28
I. Stock-im-Eisenplatz 2 (przedt. Anton Czjzek)
I. Stubenring 14
II. Taborstrasse 18
II. Praterstrasse 67
IV. Margaretenstr. 11
VII. Mariahilferstr. 122
IX. Nussdorferstr. 10
X. Favoritenstrasse 65
XII. Meidlinger Hauptstr. 3
XVII. Elterleinplatz 4

Przeniósł swoje biura na Rynek gł. Nr 8, I. p.

Nowo urządzony handel delikatesów

Pokoje do śniadań. — Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. — Wyśmienite **piwa żywieckie.** —

R. Serafin

b. kierownik firmy F. TOMMASONI c. k. dost. dworu w Wiedniu

Mikołajska 12

Oznajmiamy Szanownym Paniom, że już mamy na składzie tak bardzo pożądane kuchenki naftowe o płomieniu gazowym, bez swędu i kopciu na zewnątrz. Kuchenki te są niezbędną potrzebą domową w każdem większem i najmniejszem gospodarstwie domowem, a szczególnie na sezon letni i wyjazd: 4882 4 4

firma Dr Olszewski i Ska Bracka 9.
skład lamp i rozwóz nafty niezapalnej żarowej

„Underwood" oryginalne amerykańskie ::: maszyny do pisania ::: poleca wyłączny zastępca **Emil Urich** Kraków, ul. Szewska 19 (Tel. Nr. 1164).

Szkoła nauki pisania na maszynie. Zakład przepisywania na maszynie i powielania. 4992 4 0
Wzorowy warsztat reparacyjny.

Wyroby złote, srebrne i platerowane

najtaniej w jedynym magazynie fabrycznym

M. JARRA
w Krakowie - - - - - - - Sukiennice l. 1
(od strony pomnika Mickiewicza). 4877 o 10
Wyroby do użytku kościelnego.

Do składu futer

Telefon 17.

K. i R. MOOR, ul. Grodzka l. 32 nadszedł już zakupiony osobiście na targach w Londynie i Lipsku **wielki transport towarów.** Jako specyalność na tegoroczny sezon polecamy szczególnie **sobole, sealskiny, skanki, nurki, tumaki, lisy prawdziwe niebieskie, białe i Alaska oraz gronostaje i t. d.** — Żakiety damskie z perskich baranków wykonujemy na zamówienie w cenie już od 400 K wzwyż. Zamówienia na wszelkiego rodzaju futra przyjmujemy już teraz i wykonujemy je **znacznie taniej aniżeli w sezonie zimowym.** 4650 4 7

Kazimierz Ossowski
INŻYNIER i OBROŃCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG-Wozniesienskij Prospekt Nr. 20.
BERLIN-Postdamerstr. Nr. 5. 1881 19 0

Kuchnia kaflowa
do sprzedania. — Wiadomość w hotelu Belvedere. 5205 2 3

Handel delikatesów i win

z pokojem do śniadań (à la Hawełka), prowadzony przez fachowca, pod firmą

Jan J. Szypulski
„Pod Palmą" w Abbacyi
poleca się P. T. Gościom. Obsługa polska. Towar doborowy. Udziela informacyj co do mieszkań z utrzymaniem i bez. 4302 13 0

Realność

w śródmieściu, nadająca się na zakład przemysłowy, skład i mieszkanie, do wynajęcia od 1 lipca 1911. — Bliższa wiadomość w kancelaryi **Dra Adolfa Schmindlinga, adwokata w Krakowie,** ul. Jagiellońska l. 5. 4730 9 0

Priessnitza Sanatoryum

Nowo zbudowane, na sposób najnowszy urządzone

w Gräfenbergu, Śląsk austr. Wys. nad poz. m. 630 mtr. 80 pokoi dla **chorych wewnętrznie i nerwowo,** jakoteż dla potrzebujących wytchnienia. Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. **Wziewania radowa i t. d. Ceny ryczałtowe.** Oprócz tego jako przynależność 12 domów mieszkalnych i leczniczych o 200 pokojach po wszelakich cenach. Lekarz kierujący **Radca san. Dr Hatschek.** 4069 14 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse 72. Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 131 81 0

Munka mydło

specyalne do prania w zimnej wodzie, jest doskonałe. Paczka pocztowa 5 kg. brutto K 4·50 franko. **Szymon Munk, fabryka mydła w Żywcu l. 108.** — Założona w roku 1846. 156 38 50

Dowodnie urzędownie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 24 25 25

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 4319 16 20

Najlepsze czeskie źródło nabycia.



Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami,** po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych **pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny** po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, **poduszki** 3 K, 3 K 50 h., 4 K. **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70 h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. Cennik obszerny za darmo opłac. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. 119 44 50

Julian Ligocki, inżynier kultury

pozasłużbowy prusko-król. inżynier

poleca się do sporządzania wszelkich pomiarów pól, niwelacyi i projektów dotyczących drenarki, melioracyi łąk, budowy śluz, mostów, dróg i kolejek.

Przyjmuje wykonanie, nadzór, rewizye i odbiór wszelkich powyżej wymienionych robót ściśle podług zasad tak teoretycznych jak praktycznych.

Spec.: Wykonuje zakłady do filtrowania wody fabryeznej i użyźnienia nią pól i łąk, jakoteż zakłada spółki drenarskie, wodne i melioracyjne. — Sporządza taksy pól i łąk w celu wydzierżawienia.

Wszelkie prace wykonuje najtaniej i jak najdokładniej podług przepisów rządowych, na co daje gwarancyę 20-letna praktyka.

Biuro: w Krakowie, ulica Zacisze 7, parter, w Inowrocławiu, ulica Dworcowa 16, p. (W. Ks. Pozn.). 4725 3 4

Hamburg-Amerika Linie



Bezpośredni związek parowcami pocztowymi i pospiesznymi.
Odprawa podróżujących do którejkolwiek części świata, mianowicie na linjach
Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Philadelphia
Hamburg—Argentyna | Hamburg—Mexyk
Hamburg—Brazylja | Hamburg—Afryka
Hamburg—Kanada | Hamburg—Anglja
Hamburg—Kuba | Hamburg—Francja
Podróże morskie dla wypoczynku i przyjemności.
Podróże naokół świata; Podróż na Wschód; Podróże na morzu śródziemnem; Podróże do Indji zachodnich; Podróże do Ameryki południowej; Podróże na północ do Drontheimu, do Islandji, do Ostrogi północnej i do Szpicbergen; Podróże na Nilu.
Opisy i szczegóły bezpłatnie.
Hamburg-Amerika Linie,
Abteilung Personenverkehr, Hamburg. 1026

Zastępstwo **we Lwowie: Generalna agencya na Galicyę, Lwów,** ulica Grodecka 5. 5171 1 9



Aby zdrowie i piękność utrzymać trwale, do tego potrzeba wielkiej a wielkiej ostrożności, nie należy więc używać środków kosmetycznych z szumnemi nazwami, nie przekonawszy się o ich dobroci przez doświadczenie. Dobrze zasłużony rozgłos środka **Crême Simon** daje atoli niezawodną rękojmię tak, że istotnie do konserwowania świeżości cery i elastyczności skóry nie można znaleść lepszego wytworu. 154 12 12

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)
w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.
Pedantyczna czystość. Ceny umiarkowane.
Henryk Kaufman, właściciel. 1071 48 0



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:

a) z Tryestu do Nowego Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Oceania	1 lipca	Francesca	29 czerwca
Martha Washington	8 „	Laura	20 lipca
Argentyna	29 „	Atlanta	10 sierpnia
Martha Washington	19 sierpnia		

Informacyj udzielają, oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:
Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany Goldlust i Ska (Biuro spedycyjne-komisowe **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).
Dla Galicyi wschodniej:
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** jakoteż wszystkie prowincyonalne agencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany **I. Kärntnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36.** 34 23 0
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.**

Powszechny Zakład Kredytowy

Stow. zarejestr. z ogr. por.

Kraków - - - ulica Grodzka l. 43 I. p.

Eskontuje weksle, faktury, udziela kredytu hipotecznego i budowlanego pod korzystnymi warunkami. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje je po

4½%

wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. Dywidendę za r. 1910 w wysokości

6%

wypłaca się od 1 kwietnia 1911. 4379 6 0

Masło potaniało

w Mleczarni Łuczanowickiej, Kraków, Pędwale 6
i dostarcza do wszystkich miejsc kąpielowych w paczkach pocztowych **masło deserowe** ($4\frac{1}{2}$ kg. netto) za 13 K. franko opakowanie. 5093 3 0

Restauracya

po gruntownem odnowieniu, otwartą została
w hotelu „Pod Różą"
przy ulicy Floryańskiej (róg św. Tomasza) pod kierownictwem
Władysława Bogackiego. 3283 12 0

Kąpiele żelazne i zakład wodoleczniczy
JOHANNISBRUNN
Śląsk austr.
Cierpienia nerwowe.
Cierpienia sercowe.
Choroby kobiece.
Najsilniejsze naturalne kąpiele z kwasem węglowym.
Lekarz kier.: **Dr Maks. Wickhoff.** :-: :-: Prospekty w Zarządzie kąpielowym. 3245 12 12

!! Cenne aparaty fotograficzne !!



Zupełne aparaty fotograficzne, dające dobre obrazy, za co się ręczy, **z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia:** wielkość obrazu 6×9 cm. K 1·90, 9×12 cm. 3·30 K, 5·70, 9·70 K itd. (Porto osobno). 4669 7 0

Dokładne ciemnie i podwójne anastygmaty niedościgalnie tanio!

Używane aparaty i objektywy znanych firm bardzo tanio! Główny cennik, mający 130 stron, za darmo, jako też cenniki okolicznościowe.

Elfr Birnbaum, fabryka aparatów, Doksy (Hirschberg) 322 Czechy.

Niema kurzu | **Oszczędzicie wiele pieniędzy** | Niema robactwa
przez zakupno **materaca**
„POLONIA"
c. k. patent. 4009 8 10
Materac **„Polonia"** przewyższa swoją elastycznością i trwałością wszystkie dotychczasowe wyroby, jest przeto obecnie
najtańszym materacem.
Pierwsza galicyjska fabryka patent. sprężynowych materaców
„Polonia" w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 34
Spółka zar. z ogr. odp.
Niema kosztów naprawy | Do nabycia we wszystkich większych handlach. | Długoletnia gwarancya

Wysprzedaż resztek!



Przy naszem codziennem niezmiernie wielkiem wysyłaniu nagromadziły się w ciągu sezonu setki resztek najnowszych materyj modnych na ubrania męskie, damskie i dla chłopców, które wysprzedajemy po bajecznie nizkich cenach. Prosimy nie pominąć tej nadzwyczaj korzystnej sposobności do kupna, lecz zażądać naszego zbioru próbek ze spisem resztek.

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA" Karniów (Jägerndorf)** Śląsk austr. 4579 8 0

Igraszką
jest załatwienie się z bielizną domową przy pomocy środka
Persil
Ręczy się, że nieszkodliwy! Bynajmniej nie chlorek!
Po półgodzinnem gotowaniu
Lśniąco biała bielizna!
„Persil" nie niszczy tkanin i bielizny, bieleją w kotle, jak od słońca na trawniku.
Fabryka:
Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.
Dostać można wszędzie! 3704 5 13

Meble kuchenne

przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu, poleca 4144 19 24

E. Plessner - Kraków
Szewska 21, I piętro.



Rowery Janus
3-letnie poręczenie.

Najlepsze źródło nabycia dla kolarzy. Maszyny do szycia, pneumatyki i przybory. Rowery **Janus** z trzechletniem poręczeniem, począwszy od 95 K, płaszcze od 4·50 K, węże, prima, nie z kawałków, od 3 K, lampy acetylenowe od 2 K, dzwonki na kole od 1 K, dzwonki ręczne od 30 h., rączki od 30 h., łańcuchy prima od 8 K, pedały prima od 2·70 K w górę. Piasty do kół wolnobiegnących, siodełka, torby, osi i otoki do wszelkich systemów, nasady, rury we wszystkich rozmiarach itd. itp. bardzo tanio. Własny **zakład do naprawy, niklowania i emaliowania.** Codzienna wysyłka pocztą. Żądać wspaniałego katalogu 1911 za darmo, opłaconego. Dom importowy dla przemysłu rowerowego **Max Skutezky, Wiedeń, I., Stubenring Nr. 6.** 1640 19 54

Słynny od 30 lat
Zakład leczniczy
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
Dra Józefa Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
w Budapeszcie
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606", są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 11 100

Korespondencya w języku polskim.

Pani dbająca o swą płeć

używa tylko „mydła macierzankowego Bracha i kremu Odalisek"; Kosmetyki te usuwają **piegi, plamy wątrobiane,** opalenie, pryszcze, liszaje, szorstkość, wydelikacają i nadają śnieżnej białości. — **Przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów** najskuteczniejszą jest woda „Nina" Bracha. Proszę zawsze uważać na firmę Brach i tak wszędzie żądać, ponieważ istnieją nieudolne naśladownictwa. Do nabycia: **Skład apt. „Sanitas", Kraków ul. Długa 18.** Drog. Mr. Link Sławkowska, Reim i Sp. Rynek. L. Weindling ul. Grodzka. Drog. Zopoth i Ska Sienna, Sporn i Sp. Foryańska, Drog. Reifer Grodzka, Drog. Karmelicka 15, Apteka Reder Karmelicka. Na prowincyi wszędzie.

Prywatne Seminaryum naucz. żeńskie z prawem publiczności
Sebaldy Münnichowej
w Krakowie - - - ulica Radziwiłłowska 13

obejmuje

1. **Cztery kursa** równorzędne kursom Seminaryów rządowych.
2. Kurs przygotowawczy dla uczenic, którym brak wieku lub odpowiedniego przygotowania.

Z początkiem września 1911 r. otwiera się dla uczenic tegoż Zakładu

Internat

Dom osobny, tylko dla celów Zakładu przeznaczony, urządzenia odpowiadające najnowszym wymogom hygieny, oświetlenie elektryczne — łazienka itp. Regulamin dąży do wyrobienia charakteru i samodzielności. — Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje i udziela bliższych wiadomości zarząd Zakładu: ul. Radziwiłłowska 26, parter w godzinach przedpołudniowych od 9—12. — Wpisy powakacyjne rozpoczną się 29 sierpnia. — Egzamina wstępne odbywać się będą 1 i 2 września. 5192 3 17

KonradŚciborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 4335 37 0

Po cenach umiarkowanych.

Spółka Ziemska
w Krakowie, ul. Wiślna 3, tel. 2156. 4999

Sprzedaje sztuczne nawozy z fabryk krajowych po najniższych cenach. Za składniki chemiczne podane w cenniku ręczymy.

CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS i FRANCO.

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności.



Med. Dra A. Rixa krem na piersi nieszkodliwy, do zewnętrznego użycia, **trwały skutek! Wspaniały biust, pełne jędrne kształty ciała w każdym wieku, w krótkim czasie.** Słoik na próbę 3 K, wielki słoik 8 K. **Przykre włosy** na twarzy usuwa w 5 minutach med. Dra A. Rixa środek do usuwania włosów, nieszkodliwy, za co się ręczy. Cena 4 K. **Piegi** usuwa radykalnie na zawsze jedyna przez profesorów i lekarzy polecona i z poręczeniem nieszkodliwa med. **Dra A. Rixa pasta Pompadour od 50 lat** w użyciu. Dawka **3 K.** Próba 1 K.

Kosmet. Dra A. Rixa Laboratoryum
Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.

Wysyłka dyskretna za zaliczką. 5082 1 3

Spółka
maszynowa i kredytowa

Stowarz. zarejestr. z ogr. poręką

Lwów, ulica Akademicka l. 12.

FILIA:

Kraków, ul. Straszewskiego 28.

dostarcza na kredyt na dogodne długoletnie spłaty (do lat pięciu) wszelkich maszyn, motorów i narzędzi z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, i urządza:

KOMPLETNE PRACOWNIE i FABRYKI we wszelkich gałęziach przemysłu.

Plany i kosztorysy bezpłatnie! Instalacya i nadzór dostarczanych urządzeń przez własnych techników i monterów. 3237 12 12

Dostarcza także wszelkich surowców!



AUSTR. LLOYD, TRYEST.

Podróże dla przyjemności parowcem

THALIA.

„Wielka jazda na Wschód 1911" z Genuy 5 sierpnia do Tryestu 26 sierpnia: Giardini, Taormina, Pireus (Ateny), Konstantynopol, Smyrna, Jaffa (Jerozolima), Port Said (Kair), Aleksandrya, Korfu, Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem i winem począwszy od **547 K.** (Wyjaśnień udziela pismo „Reise u. Sport", Wiedeń, VI., Wallgasse 25).

VIII. **„Podróż letnia do Grecyi, Turcyi i Krymu".** Z Tryestu, 28 sierpnia do 25 września; Brioni, Itea (Delfy), Korynt, Pireus (Ateny). Konstantynopol, Krym (Jałta i Liwadya), Batum (Tyflis), Smyrna (Efez), Katakolo (Olympia), Dubrownik, Busi (Niebieska grota). Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **560 K.**

„Podróż oficerska 1911". Od 28 września do 23 października: Tryest, Korfu, Mesyna, Neapol, Civitavecchia (dla Rzymu) Palermo, Tunis, Malta, Syrakuzy, Kotor (Dubrownik), Spalato, Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **450 K.**

Wycieczki w okolice urządza Cook, Wiedeń.

Wyjaśnienia i prospekty w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu ul. Kościuszki 7. 4535 2 4

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice 12-14.

Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. . . . . Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie. 3101 23 0

Bank przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie, ul. 3-go maja 19. tel. 1580.

objął

nową 4% pożyczkę inwestycyjną król. stoł. miasta Lwowa z roku 1911 w sumie

KORON 14,000.000

i sprzedaje 4% obligacye tej pożyczki, gwarantowanej przez Kraj i posiadającej bezpieczeństwo pupilarne, nadającej się zatem do korzystnej i pewnej

lokacyi kapitałów

w sztukach po 100, 200, 500, 1000, 5000 i 10.000 kor. po kursie dziennym (obecnie około kor. 92—93 za 100 nom.).

Zamówienia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie odwrotną pocztą jak najstaranniej. 4872 3 3

Oszukiwanie samego siebie.

Istnieją ludzie, którzy są bardzo nerwowi, bardzo zawiśli, bardzo słabej woli i bardzo bezsilni. Wiedzą oni o tem dobrze, znają swą słabość dokładnie, starają się jednak swych bliźnich, swych przełożonych, podwładnych, swe żony, dzieci, swych przyjaciół i nieprzyjaciół w błąd wprowadzić, nadrabiając tonem, zachowaniem się, wystąpieniem z miną taką, jakby byli energiczni i dzielni, ochoczy do pracy i zdrowi. Jest to komedya, pochłaniająca resztki siły życia, jaka się jeszcze u tych pozornych ludzi znajduje. Nikt sobie nie pozwala drwić z tych aktorów, oni zaś, sądząc, iż mogą drugich oszukać, oszukują siebie samych w najśmieszniejszy sposób. Prawdziwy skutek, zwany chętnie szczęściem, jest zawsze tylko po stronie rzeczywiście silnego i zdrowego. Żaden prawdziwie wykształcony i inteligentny człowiek nie zechce grać tej samokłamliwej komedyi, albowiem tysiące nerwowych wykształconych ludzi szukało na zwalczenie swej nerwowości i słabości woli i znalazło pomoc u opartego na podstawie naukowej

Przedsiębiorstwa „Nutrigen", Budapeszt, IV. Semmelweiss, Abt. 156

używając chlubnie znanego środka, odżywiającego nerwy „Nutrigenu" przez czas krótki.

Jeśli jesteście niezadowoleni

ze swych nerwów, jeśli jesteście nerwowi, słabej woli, lub przepracowani umysłowo, w takim razie zażądajcie dziś jeszcze od wymienionego przedsiębiorstwa zupełnie bezpłatnie, dla ludzi wykształconych napisanej „książki o prawdziwej sile życia" i gratisowej próbki „Nutrigenu". Nie potrzebujecie nic płacić, tylko napisać pocztówkę. Książka ta jest drogocennym drogowskazem przez życie. 5252



Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska 11. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

Pianino

Braci Stingl, czarne, inkrustowane; fortepian Małecki et Szreder mah.; komp. salon mebli w czarnym drzewie; urządzenie biurowe mah. i dębowe; sypialnie dębowe, jesionowe i orzech., jadalnia barokowe i inne; garnitur orzech. ze stołem Bidermajera, wózek dla chorego; sekretarki; serwantki ant.; dywany; świeczniki; lampy i t. p. tanio do sprzedania **w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Telesznickiej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 20 0

Prawdziwe
Berneńskie materye

na porę wiosenną i letnią 1910.

ODCINEK — **3·10 metra długi,** dający całe męskie ubranie (tużurek, spodnie, kamizelkę) kosztuje **tylko**	odcinek 7 K odcinek 10 K odcinek 12 K odcinek 15 K odcinek 17 K odcinek 18 K odcinek 20 K

Odcinek na czarne ubranie salonowe **20 K,** tudzież materye na zarzutki, lodeny dla turystów, czesanki jedwabne itd. itd. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności 1414 40 40

Fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Mor.)

Próbki za darmo opłacone.

Przez bezpośrednie zamówienie materyj u firmy Siegel-Imhof **na miejscu fabryki korzyści są znaczne.** Wskutek olbrzymiego zbytu zawsze **bardzo wielki** wybór zupełnie świeżych materyj. **Stałe, bardzo niskie ceny.** Wykonanie nawet najmniejszych zleceń bardzo staranne ściśle podług próbek.

Parcela budowlana w Borku fałęckim, naprzeciw trzech fabryk, 1500² sążni, o dwóch frontach t. j. 200 metrów i 80 metrów, na pagórku położona, w pobliżu murowane domy, do sprzedania po kor. 12 za sążeń.

Poszukuje posady magazyniera, dozorcy robót budowlanych, fabrycznych i t. p., mężczyzna żonaty z dobremi świadectwami. Przyjmie również odpowiednie zajęcie u obywatela ziemskiego. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro pracy „Globus" Kraków, ul. Bracka 5. 5185 2 3

Poszukuje posady

jako pomocnik biurowy na skromnych warunkach. w Krakowie lub na prowincyi, młodzieniec lat 22, inteligentny, wolny od wojska, zdrów, z ukończoną 2 letnią szkołą handlową. Zgłoszenia pod **„Pracowitość 400"** poste rest. **Kraków.** 5218 2 4

Podziemne żyły

wód źródlanych pod budowę studzien wskazuje i oznacza głębokość specyal. aparatem: **Jan Trzewiczek,** Kraków, ul. św. Tomasza 9. — Informacyi udziela i zamówienia przyjmuje tylko latem. 4971 3 3

Okazyjnie nabyłem

i sprzedaję 5000 gotowych, bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka, czysto lnianych, 140 × 200 ctm. dużych, po **K 2·60** oraz **500 sztuk weby** białej na prześcieradła bez szwu pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatnej, sztuka 14 metrów długa 180 ctm. szeroka po **K 22**

Wiktor Sedlaczek
Lwów, Plac Kapitulny 3.

Kto razem z zamówieniem przyśle za 6 prześcieradeł K 15·60 lub za sztukę weby K 22, otrzyma przesyłkę franco, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — **tylko dopóki starczy zapas.** 5044 3 0

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!



Dla reklamy celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi wysyłam w tym sezonie 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1911 z dzwonkowymi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami z 3letnią gwarancyą w kompiecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95. Lampy acetylenowe K 3, para pedałów K 3, łańcuchy K 2·90, świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, 8, węże K 3·50, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reparacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 2835 14 0

Popłatny wyrób likierów

urządzi słynna firma fabryczna **podług praktycznej metody** takim reflektantom, którzy mają zarówno lokal na to, jak i rozporządzają odpowiednim kapitałem. **Wysoki zysk znany.** — Bezpłatna informacya, zgłoszenie wyrobu, jakoteż gruntowne wyćwiczenie przez doświadczonego fachowca na miejscu.

Będą rozważane tylko poważne zgłoszenia, które pod **„Spirituosen 90453"** przyjmuje **M. Dukes Nachf., Annoncen-Expedition,** Wiedeń, I., Wollzeile 9. 2737 15 15

LAWN-TENNIS

Rakiety i Piłki Slazingera — Piłki nożne „Football" — Piłki gumowe — Amerykańskie łyżwy na kółkach do jazdy na asfalcie — **Hamaki i huśtawki** i inne przybory sportowe poleca najtaniej

L. WEINDLING, Kraków

ulica Grodzka L. 26 (dom W. P. Suskiego).

Wielka sprzedaż posezonowa!
MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.
Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.
Własne pracownie. 2231 34 88 Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!

Wdowa starsza, inteligentna, pracowita, mająca dobre świadectwa, zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, szyciem, szuka miejsca na wyjazd, chętnie na wsi albo do samoistnego zarządu. Zgłoszenia pod **Przyszłość** poste rest. **Łańcut.** 5273 1 3

Automobil
prawie nowy, „Dion Bouton" 15/20 HP. model 1910, dwie karoserye, okazyjnie do sprzedania. — **„Wdowa"** poste restante **Lwów.** 5265

Panna sklepowa
biegła w ekspedycyi, znajdzie umieszczenie w handlu masarskim pod firmą: **A. Wajda, Przemyśl.** Zgłoszenia wprost. 5272 1 3

Poszukuje się
dzierżawy trafiki
w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod znakiem **„Trafika"** poste restante **Kraków.** 5235

SALON SZTUKI
w salach magazynu fortepianów firmy:
B. Gabryelska
Rynek główny 35 (Krzysztofory).
Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.
Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.
W niedzielę i święta zamknięty.
3971 **Wstęp bezpłatny.** 44 0
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Pies legawy
zginął przed trzema tygodniami. Wabi się **Reks.** Ktoby go znalazł lub miał o nim wiadomość, zechce się zgłosić do właściciela pod adresem: Fr. Mazarski, Delastowice, poczta Szczucin (via Tarnów). 5269 1 2

Poszukuję inkasa w banku
lub innej firmie za kaucyą 2000 lub 3000 koron. Zgłoszenia pod: **S. P. 3000** poste restante **Krynica.** 5279 1 15

Poszukuję posady
do towarzystwa lub jako bona. **O. Z. 1/2** peste restante **Przemyśl.** 5278 1 3

Dla młodej osoby poszukuje się letniego mieszkania w inteligentnym obywatelskim domu. Zgłoszenia pod: **Dobre towarzystwo** poste restante **Kraków.** 5258

Szczenięta Setery
do sprzedania. Batorego 17, u służącego na I piętrze. 5259 1 2

Sławne
morele zaleszczyckie
kosz 5 klg. doborowych I sorta K 4·50, II. sorta K 3, wysyła codziennie świeże **Owocarnia krajowa, Piotr Bereźnicki, ul. Pańska 11, Lwów.** Poleca również wszelkie owoce i ananasy doborowe po cenach najtańszych. 5275 1 10

Rymanów Zdrój
Pensyonat w willi pod Aniołem Stróżem poleca pokoje jasne, słoneczne z całodziennem wykwintnem utrzymaniem. Panienki znajdą odpowiednią opiekę i wikt zastosowany do poleceń lekarza. **Adres: Tabińska, Rymanów-Zdrój.** 5274 1 3

Krynica.
W willi „Raj" w najładniejszej części Krynicy, mieszkania z kuchnią lub bez, z komfortem urządzone po cenach przystępnych zaraz do wynajęcia. 4459 10 11



Siwe włosy na głowie i siwa broda
nadają starszy wygląd.
Posługiwać się wyłącznie tylko nowym środkiem Vitka Nucinem, jasnym, ciemnym lub czarnym za 4 K lub Vitka Nucinem zwyczajnym za 1 K, a włosy otrzymają napowrót pierwotną naturalną barwę. Dostać można w aptekach, drogueryach i perfumeryach. Jedynie prawdziwy z fabryki kosmet. i dyetet. przetworów **Fr. Vitka i Sp. w Pradze II, ul. Wodna.**
Składy w Krakowie: W. Grabowski aptekarz; we Lwowie: K. Dull, apteka pod srebrnym orłem: w Przemyślu: M. Schwartz, apt. 3455 6 10

Lekcyj gry
na fortepianie lub fisharmonii udzielam dla początkujących. Adres: **Młody muzyk 189** poste rest. **Kraków.** 5263 1 3

Zakopane.
Pokoje słoneczne, jeden na piętrze z werandą, drugi na parterze, każdy na jedną lub dwie osoby, z utrzymaniem do wynajęcia. — Przecznica 5. **Franciszka Landauowa.** 3808 10 0

Pensyonat „KRÓLEWIANKA"
Dunajewskiego 6.
Pokoje hygienicznie i elegancko umeblowane, kuchnia nadzwyczaj zdrowa, ceny przystępne. 4370 6 8

Do dworu przy stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej, godzina jazdy koleją do Łodzi, a dwie do Warszawy, poszukuje się
Nauczycielki-wychowawczyni
dla trojga dzieci (10 i 6 letniej dziewczynki i 8 letniego chłopca) w zakresie polskiego programu gimnazyalnego. — Pozatem wymagalne francuski i niemiecki (pierwszeństwo obydwa) rosyjski i dobra muzyka. 4902 3 3
Oferty zasyłać do Firmy „Ferster & Sztyfter", Łódź, Królestwo Polskie.

Żegiestów-Zdrój
Pensyonat w nowej willi
Izy Kotarbińskiej
pokoje słoneczne ze wspaniałym widokiem na Poprad i Węgry, z całem utrzymaniem od 7 koron. Kuchnia hygieniczna. 4619 8 0



Na raty maszyny
do szycia i haftu — poleca **największy skład w kraju**
1175 firmy 25 0
R. Pawłowski
w Krakowie, Rynek 18.
Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie

Pokoje dla przejezdnych
i na czas dłuższy z utrzymaniem lub bez, **Krupnicza 10, II p.** 5104 4 6

Baczność!
Ważne dla rolników!
Kto pragnie polepszenia swych dochodów w gospodarstwie i uchronienia bydła swego od niebezpiecznych chorób, niech się zgłosi do **Juliana Ligockiego,** inżyniera kultury **w Krakowie, ulica Zacisze 7, p.** — Porady udziela bezpłatnie. 4726 3 4

Kamienie żółciowe
usuwa się bezpiecznie w 24 godzinach bez operacyi i bólu. Wyśmienity środek! Liczne podziękowania. Prospekt bezpłatnie wysyła **Stan. Załuskowski,** Köln a/R., Annostrasse 76. 5196 1 3

!! WAPNO !!
Dla p. architektów, budowniczych i właścicieli realności wapno skaliste i gaszone z wapiennika p. Krokowskiego w Pogorzycach dostawiam w każdej ilości po bardzo umiarkowanych cenach. Również sprzedaję wapno skaliste na prowincyę do wszystkich stacyj w Galicyi i na Bukowinie. — Przy większym odbiorze znaczny opust.
Skład wapna gaszonego i niegaszonego
Fr. Pařizek
4260 Kraków, ul. Pawia l. 3. 6 10

CHEMIA i MIKROSKOP
są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych.
Już dziś nadszedł ten czas, że wyrób tutek cygaretowych nie może być jakibądź, jak to dawniej bywało. Dziś, chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też **na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych,** oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą:
„Salvesol-Noris"
Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe **„Salvesol-Noris"** z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą. 3439 7 0
Do nabycia we wszystkich trafikach.
Mr W. BEŁDOWSKI
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników
przeniosło swoje biura z dniem 3 lipca 1911 do własnego domu przy **ulicy św. Jana l. 14 I. p.**
Towarzystwo udziela pożyczek na **6** i **6 1/2 %** na skrypta i weksle i przyjmuje wkładki na oszczędność płacąc 5% i podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 5225 2 5

NAJZNAKOMITSZA MARKA
JAS. HENNESSY & Co. COGNAC
TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE
3539 5 0

MOËT & CHANDON
jest winem szampańskiem Najwyższego Dworu i arystokracyi.



Rok założenia 1743
Jeneralne Zastępstwo: J. Weidman. Wiedeń. III.
3535 1 0

Niniejszem mam zaszczyt nauprzejmniej donieść, iż powróciwszy po długiem prowadzeniu pierwszorzędnych zakładów instalacyjnych za granicą, otwieram **z dniem 1-go lipca 1911 r. w Krakowie, przy ulicy Lubicz l. 3**
Zakład instalacyjny wodociągów i oświetlenia gazowego i acetylenowego.
Zakładam również wszelkie pompy, jakoteż utrzymuję na składzie wszystkie części składowe.
Nowość!! Dotychczas w Krakowie nie praktykowana.
Uskuteczniam za pomocą samorodnego spajania reparacye wszelkich złamanych przyrządów z żelaza kutego i lanego, mosiądzu i miedzi, jakoto narzędzi, części składowych do maszyn itd.
Długoletnia praktyka za granicą, jakoteż uzyskane odznaczenia na wystawach i odpowiednie zasoby materyalne dają mi możność jaknajskrupulatniejszego wykonania powierzonych mi robót.
Polecam się przeto łask. względom Szanownej P. T. Publiczności i kreślę
Józef Feiner
5227 1 10 **Kraków, ulica Lubicz 3.**

PATENTY
wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 56 8
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Sporn i Sp., ul. Floryańska 14
4875 poleca na sezon letni 6 0
Krem i mydło na piegi - - - - - Perfumerya.
Największy wybór w Krakowie.
Przybory sportowe i turystyczne — Hamaki — Rybołówstwo — Lampiony — Latawce — Wiórka kolorowe do wyplatania kapeluszy — Farby — Lakiery.
Rabat 10 procent dla „Związku Ekonomicznego".



Posiadacze koncesyj szynkarskich, właściciele gospód, sklepów, restauracyj, mogą stworzyć sobie poważne źródło dochodu, gdy pobierają opłatę za grę na **Pathéfonie.** Nadto:
Pathéfon
ustawiony w lokalu, powiększa ściąg, przyciąga i zachęca ludzi do częstszego odwiedzania lokalu i do większej konsumcyi jadła i napojów. — **Pathéfon** gra i śpiewa, czysto, wyraźnie i głośno. Gra szafirem na bardzo trwałych płytach. — Doskonale gra do tańca! — Kto ma Pathéfon, zawsze się dobrze zabawi! — **Dlatego spieszcie się z nabyciem Pathéfonu i nie dajcie się uprzedzić konkurentowi.** 4381 9 10
S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 10|1.

PIERWSZY GALICYJSKI DOM powszechnych agend handlowych i przemysłowych
Juliusz Kuhn, Kraków, Rynek gł. A-B 44,
ma obecnie **na sprzedaż:** kilka **kluczów majątków** w Galicyi, na Śląsku i na Morawach od 300.000 K do 9,000.000 K, kilka pięknych **will** w Krakowie i okolicy, przepiękny **starożytny zamek** z rozległym parkiem i większą ilość **bardzo rentownych kamienic i parcel** w Krakowie i okolicy. — Poszukuje **do kupna: drzewa celulozowego i buków** w każdej ilości. 5131 3 6



Środki owadobójcze!!!
Zacherlin, Proszek perski Andela i Boraks mielony
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Papier, Trzaski i Trzepaczki, Siatki do okien.
Na pluskwy: Tynktura Hartmanna, Ting-Ting. 5120 1 0
Przeciw molom: Mof, Naftalina, Fuchsol, papier juchtowy — polecają najtaniej
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37.

Uczcie się na **„Samouczku" Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole,** bo 4892 2 5
Samouczek
ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku angielsku, rossyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowe niskie, np.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, 2·40, 3·60. — **W Ameryce** są poszukiwane Samouczki Reussnera za cenę 2, 3 i 4 wyższą niż w Europie, bo trudno ich tam dostać. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie.

GALICYJSKI BANK LUDOWY DLA ROLNICTWA i HANDLU
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 17.
Telefon Nr. 1677 i 1678
pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku.
Wkładki na książeczki
od 20 koron poczęwszy na **4 1/4 %**
Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia — podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Kantor wymiany:
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata. 4488 2 0
Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski